

Wiodące Programy Turystyczne
**Województwa
Świętokrzyskiego**
Przewodnik



3E NKOLPION

Instytut Kultury Regionalnej i Dziedzictwa Narodowego

Wiodące Programy Turystyczne

**Województwa
Świętokrzyskiego**

Przewodnik

3E NKOLPION

Institut Kultury Regionalnej i Dziedzictwa Narodowego

Kielce 2015

Wstęp i zakończenie:
Elżbieta Cyganik

Opisy szlaków turystycznych:
Dorota Czesak

Opisy pakietów turystycznych:
Krzysztof Kieszkowski, Ewa Podgórska, Katarzyna Tkaczyk

Szkic okładki:
Zbigniew Kasprzak

Skład i przygotowanie do druku:
Wiktor Idzik

Druk i oprawa:
Drukarnia im. A. Półtawskiego
25-701 Kielce,
ul. Krakowska 62
www.drukarnia.kielce.pl

ISBN: 978-83-942047-1-6

Publikacja powstała w ramach projektu
„Perspektywy RSI Świętokrzyskie – IV etap” jest współfinansowany
przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Spis treści

Wstęp	5
Szlak „Kuznia świętokrzyskich smaków”	7
Pakiet „Przez żołądek do serca”	11
Szlak kajakowy	16
Pakiet „Kajakiem po Ponidziu”	22
Szlak „Turystyka biznesowa”	27
Pakiet „Biznes w Kielcach”	32
Szlak „Niech przemówią kamienie”	36
Pakiet „W krainie dinozaurów i krzemienia pasiastego”	42
Szlak „Turystyka zdrowotna i wellness”	45
Pakiet „Weekend dla ciała i ducha”	49
Szlak „Turystka aktywna: paralotniarstwo, skoki spadochronowe”	53
Pakiet „Z adrenaliną za pan brat”	58
Szlak „Okruchy kultury żydowskiej”	62
Pakiet „W klimacie żydowskich miasteczek”	69
Szlaki literackie	74
Pakiet „Szlakiem Literackim Mikołaja Reja oraz Adolfa Dygasińskiego”	80
Szlak architektury drewnianej i średniowiecznej – Skarbiec Świętokrzyski	83
Pakiet „Drewniane i średniowieczne skarby”	88
Szlak „Perły ziemi świętokrzyskiej”	93
Pakiet „Świętokrzyskie jakie cudne”	99
Szlakiem walk o niepodległość	105
Zakończenie	110

Wstęp

Czy możemy stwierdzić, że znamy dobrze nasze najbliższe otoczenie, region, kraj? Czy nie ma już nic nowego do obejrzenia w okolicy, gdyż wszystkie ważne punkty na mapie turystycznej zostały zapoznane? Warto zatrzymać się na chwilę i zastanowić, czy osiągnęliśmy pełnię wiedzy o naszym dziedzictwie, gdyż; mijane każdego dnia pomniki przyrody, zabytki, czy zwykłe domostwa wciąż oczekują na spotkanie z nami, ukazują na nowo swoje tajemnice i opowiedzą o wydarzeniach, których były świadkami.

Z pewnością wiele takich sekretów ma do odkrycia ziemia świętokrzyska, związana od zarania z dziejami narodu i państwa polskiego, gromadząca przez wieki świadectwa historii, tradycji i kultury. Region cechuje wyjątkowa różnorodność, zarówno pod względem geograficznym jak i społecznym. Województwo świętokrzyskie w swoich obecnych granicach utworzone zostało z dniem 1 stycznia 1999 r., w oparciu o przeprowadzoną wówczas reformę administracyjną Polski. Usytuowane w środkowo-wschodniej części kraju, obejmuje fragmenty byłych województw: kieleckiego, tarnobrzeskiego, częstochowskiego, piotrkowskiego i radomskiego, składając się w rezultacie na pełną niespodzianek krainę, malowniczo otoczoną meandrami Wisły, Pilicy i Niedzicy. Powstały w ten sposób nowy obszar administracyjny objął w spuściznie niezwykłą mozaikę kulturową, stworzoną przez lokalne społeczności. Jest to z pewnością jeden ze szczególnych elementów regionu, wyróżniający go na tle pozostałych województw.

Oddajemy do rąk Państwa nowy przewodnik mając nadzieję, iż jego lektura zaintryguje i zachęci do odbycia podróży po ziemi świętokrzyskiej, jak również do zagłębienia się w tajniki jej bogatej historii. Zakres tematyczny propozycji kilkudniowych wypraw został skomponowany w taki sposób, aby książka stała się małym kompendium wiedzy na temat możliwości spędzenia wolnego czasu - zgodnie z zainteresowaniami czy upodobaniami. Proponujemy

więc podróże do przeszłości, gdzie będzie można zapoznać się z unikalnymi etapami historii naturalnej ale i z dziejami człowieka i jego działalności od czasów najdawniejszych do dnia współczesnego. Na poszukiwaczy przygód i miłośników adrenaliny oczekują ośrodki i partnerzy, dzielący się swoją pasją odkrywania na nowo uroków natury ziemi świętokrzyskiej. Dla spragnionych spokoju i wyciszenia doskonałą propozycją będzie pobyt w atmosferze niewielkich, klimatycznych miejscowości, wiekowych budowli czy wreszcie relaks, jaki może zapewnić tylko opieka specjalistów w profesjonalnych ośrodkach wypoczynkowych.

Przewodnik dedykowany jest zarówno mieszkańcom regionu świętokrzyskiego, zainteresowanym bliższym poznaniem swojej małej ojczyzny, jak i przyjezdnym gościom, którzy zatrzymali się na chwilę - urzeczeni przyrodą lub zniewoleni magią, jaka od wieków emanuje w ojczyźnie świętokrzyskiej. Zachęcamy do lektury, która z pewnością przyniesie nowe spojrzenie na własne dziedzictwo kulturowe, jego bogactwo i różnorodność. Warto bowiem odwiedzić krainę, gdzie można podążać śladami prehistorycznych mieszkańców Ziemi, odetchnąć nieskażoną atmosferą odwiecznych lasów, ale i zanurzyć się w bogatej, zamkniętej w zabytkach i licznych miejscach pamięci historii jej mieszkańców. Pragniemy zapewnić, że będziecie Państwo dla nich zawsze najważniejszymi Gośćmi. Zmęczeni przygodą, napelnieni wrażeniami krajoznawczymi doświadczycie także niezrównanej gościny gospodarzy. A jeśli dodamy do tego możliwość zapoznania się oryginalnymi walorami kulinarnymi regionu sprawi to, iż poczujecie się tutaj jak w domu i z pewnością zechcecie powrócić w poszukiwaniu nowych przeżyć.

Szlak „Kuźnia świętokrzyskich smaków”

Dzień Świętokrzyskiej Truskawki w Bielinach, Święto Śliwki w Szydłowie, Sandomierski Szlak Winny, Sandomierski Szlak Jabłkowy, Świętokrzyska Kuźnia Smaków.



Winnica Sandomierska w Dwikozach

Któż z nas nie lubi podczas podróży skosztować lokalnych produktów kulinarnych czy regionalnych trunków. Turystyka kulinarna na świecie jest jedną z najdynamiczniej rozwijających się gałęzi turystyki. W celu pokazania niezwykłego bogactwa kulinarnego naszego terenu do Świętokrzyskiej Kuźni Smaków włączyliśmy dodatkowo: Sandomierski Szlak Winny (liczący ok. 70 km), Sandomierski Szlak Jabłkowy (liczący ok. 400 km) oraz dwa wydarzenia o zasięgu wojewódzkim – Święto Śliwki w Szydłowie oraz Dzień Świętokrzyskiej Truskawki w Bielinach.

Kulinarną wędrówkę przez ziemię świętokrzyską można rozpocząć i zakończyć w dowolnie wybranym punkcie. Najwcześniej dojrzewają truskawki, dlatego też proponujemy rozpocząć kulinarną ucztę w Bielinach. W miejscowości tej, położonej na południowych stokach Łysogór, co roku w pierwszą niedzielę czerwca odbywa się Dzień Świętokrzyskiej Truskawki. W trakcie tego festiwalu można skosztować rozmaitych przysmaków z truskawką w roli głównej. Owoc ten może być wykorzystany w każdym rodzaju potraw i pozwala na stworzenie prawdziwych kulinarnych kreacji. Degustację można zacząć od rolady truskawkowej, poprzez mus truskawkowy, na truskawkowej nalewce kończąc. O wyjątkowych walorach owocu hodowanego na polach wokół Bielin niech zaświadczy wpisanie bielińskiej truskawki w 2009 roku na ministerialną listę produktów tradycyjnych.

Z Bielin udajemy się na ziemię sandomierską, gdzie królują sady i winnice. Tradycje winiarskie Sandomierszczyzny sięgają XIII wieku i związane są z pojawieniem się na tym terenie zakonników: Cystersów w Koprzywnicy oraz Dominikanów w Sandomierzu. Zakonnicy pierwotnie produkowali wino mszalne na własne potrzeby, z czasem poszerzając działalność o eksport wina gronowego. Jedną z najstarszych winnic w regionie jest winnica Świętego Jakuba w Sandomierzu, w którym obecnie działa centrum edukacyjne projektu winiarskiego, mające na celu jest odtworzenie tradycji winiarskich regionu. W skład Sandomierskiego Szlaku Winnego wchodzi następujące piwnice: Winnica nad Jarem, Winnica Gołębiewskich na Zawrociu oraz Winnica Faliszowice. Dwie pierwsze proponują udział w degustacji produkowanych na miejscu wyrobów.

Podążając dalej owocowym szlakiem ziemi sandomierskiej wkraczamy na szlak jabłkowy. Jest to unikatowa, prawie 200-kilometrowa trasa turystyczna, prowadząca przez najpiękniejsze zakątki Sandomierszczyzny. Można podzielić ją również na krótsze odcinki i bez problemu przemierzyć pieszo lub rowerem. Trasa wiedzie przez gospodarstwa sadownicze, agroturystyczne, winiarskie oraz pasieki. Zaprojektowana została z myślą o turystach, którzy chcą zanurzyć się w wielowiekowych tradycjach kulinarnych regionu. Na

szlaku skosztujemy miodów z przydomowych pasiek, spróbujemy domowych przetworów oraz zobaczymy, jak powstają wyroby rękodzieła ludowego. Hasłem promocyjnym szlaku jest „3 x A”, czyli przemierzanie szlaku „Apetycznego”, „Artystycznego” i „Aktywnego”. W ofercie szlaku jest również możliwość zostania studentem „Zielonej szkoły z jabłkiem”, czyli udziału w cyklu warsztatów tematycznych z jabłkiem w roli głównej.

Po prawdziwej kulinarnej uczcie z Wyżyny Sandomierskiej kierujemy się na zachód, w okolice Szydłowa, na doroczne Święto Śliwki. Prawdziwa moda na uprawę śliwki nastąpiła na tych terenach około 10 lat temu. Obecnie w gminie funkcjonuje ponad 800 hektarów sadów, w których uprawia się ok. 40 odmian śliwy z czego najpopularniejsze są odmiany deserowe. Ze względu na rosnącą popularność upraw władze gminy postanowiły uhonorować swoją śliwkę i zorganizować jej iście królewskie święto, celebrowane nieprzerwanie już od 17 lat. Podczas uroczystych obchodów śliwka i metody jej przetwarzania są najważniejszymi tematami spotkań i rozmów. Jeszcze w latach 50-tych XX wieku śliwki suszono na tym terenie tradycyjną, sięgającą co najmniej XIX wieku metodą, zwana „suszeniem na laskach”. Kopano wówczas w ziemi doły na palenisko, nad którymi ustawiane były ażurowe tace, służące do wykładania owoców. Współcześnie otwory w ziemi zastąpiły małe budynki, przypominające nieco kształtem szafy z ażurowymi szufladami, wypełnionymi suszącymi się śliwkami. Przy zastosowaniu tej technologii proces suszenia najbardziej efektywnie przebiega w wyżej położonych szufladach. Trwa on około 48 godzin i wymaga dużego nakładu pracy. Śliwki powinny być przynajmniej dwa razy dziennie przebrane a te, które już przeszkły, należy przełożyć na wyższe półki, pozostawiając mokre owoce w dolnych partiach konstrukcji. Kluczową sprawą jest dozowanie ognia. Zbyt duży płomień sprawi, iż śliwki się spalą, a nie wysuszą. W tej chwili o śliwach z Szydłowa śmiało można powiedzieć, iż są lokalnym złotem, skarbem, który coraz częściej przerabiany jest również na śliwownicę. Do Łącka, gdzie produkuje się tradycyjną śliwownicę łącką co roku trafia prosto z Szydłowa kilkadziesiąt ton świeżych, najlepszej jakości owoców.

Będąc w województwie świętokrzyskim, oprócz owoców, koniecznie należy skosztować produktów z regionalnej listy produktów tradycyjnych. Aby znaleźć się w tym doborowym towarzystwie artykuły spożywcze musiały posiadać określone pochodzenie geograficzne, lub być wytwarzane tradycyjną metodą. Producenci wyrobów tradycyjnych i lokalnych, oprócz zastrzeżenia nazwy na opakowaniach mogą używać następujących symboli: Chronione Oznaczenie Geograficzne, Chroniona Nazwa Pochodzenia, Gwarantowana Tradycyjna Specjalność, które świadczą o wyjątkowości produktu. Na liście świętokrzyskich produktów tradycyjnych znalazło się kilkadziesiąt pozycji, m.in.: burocorz bogoryjski, czyli chleb o ciemnobrązowej skórce, którego kluczowym składnikiem są buraki cukrowe; chmielnicka gęś pieczona; czerkieska mąka orkiszowa; dzionie rakowskie, czyli kiszka upieczona w naturalnym jelicie wieprzowym lub wołowym; fitka kazimierska, czyli zupa na wywarze mięsny z ziemniakami i pokrojonymi w kostkę warzywami, wraz z podsmażoną cebulą, skwarkami słoniny oraz kaszą jęczmienną; kamicia moskorzewska, czyli nalewka miętowa o intensywnym, miętowym smaku i zapachu; opatowickie wino chlebowe, które swój wyjątkowy smak zawdzięcza krystalicznie czystym ujęciom wody mioceńskiej.

Wobec takiego bogactwa kulinarnego pozostaje nam jedynie życzyć odwiedzającym nasz region turystom niezapomnianych wrażeń smakowych oraz smacznego!

Pakiet „Przez żołądek do serca”

Tak właśnie chcemy trafić do serc turystów, którzy szukają inspiracji do podróży nie tylko w pięknym krajobrazie i ciekawej architekturze, ale również w kuchni regionalnej. Jednym z ciekawszych miejsc pod tym względem jest Sandomierz i jego okolice, które ze względu na pagórkowate ukształtowanie terenu, bogate zasoby wodne, dobre ziemie lessowe i łagodny klimat, stały się oazą dla polskiej sztuki kulinarnej, która czerpała garściami z europejskich inspiracji. I to od wieków!



Hotel „Basztowy” w Sandomierzu

Nasz weekendowy wypad za miasto w poszukiwaniu smaków rozpoczynamy od przyjazdu i zakwaterowania w Winnicy Sandomierskiej w Dwikozach. Zdziwieni? Pewnie, że zdziwieni. Czy „winnica” to tylko chwyt marketingowy, czy prawdziwa winnica w Polsce? Otóż jest to miejsce jak z bajki, ale jak najbardziej prawdziwe i tętniące życiem. Po przybyciu warto zjeść kolację, aby mieć siły na wieczór, który zapowiada się ciekawie – w końcu jesteśmy w miejscu

tworzenia jednego z najszlachetniejszych trunków. W trakcie pobytu w Winnicy Sandomierskiej Gospodarze zaproponują nam zwiedzanie wytwórni i w ciekawy sposób opowiedzą o historii win sandomierskich i cyklu ich produkcji. Oczywiście dobrym zwyczajem jest skosztować produktów, które powstają w Winnicy – a jest czym się delectować, ponieważ każde wino to inna nuta smakowa w dodatku niepowtarzalna! Jak powiadał francuski znawca win André L. Simon, „Wino czyni każdy posiłek uroczystością, każdy stół wspanialszym, każdy dzień bardziej udanym”. Zatem po ciekawym i smakowitym wieczorze czas, aby spotkać się z Morfeuszem, gdyż przed nami kolejny dzień pełen atrakcji.

Zaczynamy go oczywiście pożywnym i zdrowym śniadaniem, złożonym z produktów pochodzących z prowadzonego przy Winnicy gospodarstwa. Jeżeli jednak ktoś lubi poranki i wczesnie wstaje, warto skoro świt ruszyć między krzewy winne, aby sprawdzić, czy magia wieczornego zwiedzania winnych pól nie umknęła wraz z pojawieniem się pierwszych promieni słonecznych. Następnie ruszymy do Królewskiego Miasta Sandomierza, po którym oprowadzi nas przewodnik, potrafiący ożywić swym głosem ukazujące się naszym oczom zabytki i krajobrazy. Mijając kolejne ulice dostrzemy do Bramy Opatowskiej i zwiedzimy słynne podziemia sandomierskiej starówki. Podziemną Trasę Turystyczną tworzy połączony system średniowiecznych, miejskich piwnic i składów kupieckich, utworzony w następstwie prac remontowych, jakie miasto przeprowadziło w latach 60-tych w związku z zapadliskami i ryzykiem katastrof budowlanych. Udostępniona w 1977 roku do zwiedzania trasa wynosi 470 m i prowadzi pod ośmioma kamienicami oraz płytą Rynku, sięgając nawet do 12 m w głąb podziemi. Sandomierskie lochy owiane są wieloma legendami i tajemnicami, narosłymi przez wieki wraz z historycznymi wydarzeniami. Sprzyjał temu nie tylko ich gospodarczy charakter, ale również funkcje obronne, jakie podziemia spełniały w sytuacjach kryzysowych. Najsłynniejsze z nich mówią o Halinie Krępiance, zasypanej w tajemnych korytarzach wraz z Tatarami oraz córce kasztelana sandomierskiego Zofce, która bohatersko stawiała czoła szwedzkim żołnierzom i zginęła wprowadzając

najeźdźców w pułapkę w lochach. Opowieści tych można posłuchać w trakcie zwiedzania podziemi.

Po emocjach związanych z tajemniczymi lochami i legendami warto odwiedzić Zamek Królewski z XIV wieku, w którym obecnie ma swoją siedzibę Muzeum Okręgowe w Sandomierzu. Następnie skierujemy kroki ku gotyckiej bazylice katedralnej p.w. Najświętszej Marii Panny, gdzie od towarzyszącego nam przewodnika dowiemy się o związkach, jakie z łączyły tym miejscem Bolesława Krzywoustego, Wincentego Kadłubka czy Czesława Odrowąża.



Świętokrzyski chleb

fot. Katarzyna Tkaczyk

Po intensywnym zwiedzaniu mamy chwilę czasu na odpoczynek i posiłek, który w ramach pakietu możemy zjeść w Restauracji Hotelu Basztowego w Sandomierzu, gdzie również zakwaterujemy się i spędzimy najbliższą noc. Po obiedzie w Restauracji „Basztowej” mamy czas dla siebie i w zależności od upodobań, możemy pospacerować po malowniczym Sandomierzu, udać się nad Wisłę lub podziwiać zabytki, których w mieście królewskim jest wiele. W międzyczasie warto przysiąść na kawę lub herbatę w jednej z urokliwych kawiarni, które odnajdziemy w zabytkowych kamienicach przy sandomierskim Rynku. Inspirująco będzie poczuć klimat miasta, które swego czasu stanowiło jeden z najważniejszych punktów na mapie Polski, zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturowym. Kolację i śniadanie zjemy w Hotelu Basztowym, a następnego dnia wypoczęci wyruszymy na poszukiwanie nowych wrażeń i inspiracji kulinarnych do po-

łożonego nieopodal Opatowa (30 km na północny-zachód od Sandomierza). To urokliwe świętokrzyskie miasto posiada bogatą historię, kryjącą się na powierzchni, ale także w podziemiach, którymi, podobnie jak w Sandomierzu, poprowadzi nas podziemna trasa turystyczna. Nie zapomnimy jednakże, że korzystamy z pakietu turystycznego, którego motywem przewodnim są świętokrzyskie kulinaria. W ten sposób odwiedzimy w Opatowie dwa ciekawe miejsca. Pierwszym z nich jest Cukiernia „U Szarego”, funkcjonująca nieprzerwanie od 1966 roku. Jej właściciel, Pan Edward Szary, uczył się zawodu u radomskich cukierników, a jego Cukiernia słynie przede wszystkim z produkcji pączka opatowskiego, za który w 2011 r. uzyskała nagrodę w konkursie Nasze Kulinarne Dziedzictwo. Wszystkie surowce używane w produkcji wyrobów są naturalne. Potwierdzeniem wysokiej jakości produktów Cukierni „U Szarego” jest ich popularność nie tylko wśród mieszkańców Opatowa, ale i przyjezdnych, którzy zawożą tutejsze pączki w różne zakątki kraju.

Na zakończenie naszej wspólnej kulinarnej podróży, przed powrotem do domu, odwiedzimy jeszcze legendarną Restaurację „Żmigród”. Słynie ona nie tylko z doskonałej, tradycyjnej kuchni, ale przede wszystkim legendarna jest jej nazwa, która została zaczerpnięta z pierwotnej nazwy Opatowa – Żmigrodu, będącego typowym XIII-wiecznym grodziskiem. W restauracji będziemy mogli skosztować staropolskich potraw, ale również poeksperymentować z bardziej wyszukаныmi daniami kuchni europejskiej, jak np. rekomendowana „zupa cebulowa francuska z grzankami, której przepis pochodzi od Anthony Lelievre’a, najprawdziwszego francuskiego kucharza”.

Wypoczęci i pełni ciekawych doświadczeń kulinarnych możemy wrócić do naszych domów i z satysfakcją opowiadać, że całkiem niedaleko można skosztować wybornych polskich win i regionalnych dań a przy okazji podziwiać zabytki, które od setek lat są świadkami historii naszej ojczyzny.

Koszt pakietu dla 1 osoby wynosi 450 zł i obejmuje:

- 2 noclegi ze śniadaniem w: Winnicy Sandomierskiej w Dwikozach, Hotelu i Restauracji „Basztowej” w Sandomierzu,

- 2 obiady i 2 kolacje w: Winnicy Sandomierskiej w Dwikozach, Restauracji „Basztowej” w Sandomierzu, Restauracji „Żmigród” w Opatowie,
- opiekę przewodnika w Sandomierzu i Opatowie,
- degustację win w Winnicy Sandomierskiej w Dwikozach,
- bilety do tras podziemnych w Sandomierzu i Opatowie.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Winnicy Sandomierskiej w Dwikozach

- www.winnicasandomierska.pl

Przewodnik Świętokrzyski - www.swietokrzyskie-przewodnik.pl

Hotel Basztowy - www.hotelbasztowy.pl

Regionalnej Restauracji Żmigród - www.zmigrod.com

Szlak kajakowy

Trwające na terenie województwa świętokrzyskiego przez wiele milionów lat procesy geologiczne pozostawiły ślady nie tylko w postaci gór i wzniesień, ale również dolin, którymi płyną świętokrzyskie rzeki. Niektóre z nich tworzą piękne i niezwykle urokliwe przełomy, oddzielające pasma górskie. Rzeki spływające na południe należą do dorzecza rzeki Nidy, która jest jedną z najbardziej malowniczych rzek regionu i osią odrębnej krainy – Ponidzia.



Rzeka Nida

fot. Katarzyna Tkaczyk

Nida jest lewobrzeżnym dopływem Wisły, o długości ok. 100 km i powierzchni dorzecza wynoszącej 1224 km kw. Powstaje w Żernikach z połączenia dwóch rzek: Białej i Czarnej Nidy. Ponieważ nie były one nigdy regulowane, zachował się ich naturalny, dziki charakter. Pływanie po nich nie jest zbyt trudne, dlatego idealnie nadają się do uprawiania kajakarstwa – sportu, który z roku na rok zyskuje coraz większą popularność wśród Polaków. Nida i jej dopływy oferują idealne warunki dla uprawiania kajakarstwa zarówno przez rodziny z dziećmi, jak i przez seniorów. Kajakarstwo nie wymaga specjalnego przygotowania fizycznego. Uprawiane z wyobraźnią i przy zachowaniu ostrożności jest sportem bezpiecznym. Warto dodać, że świat oglądany z perspektywy kajaka jest oryginalny i niepowtarzalny.

Rzeka powstała na skutek spływania wód z topniejącego lodowca. W jej dolinie wytworzyła się z czasem bardzo urodzajna kraina, zwana Ponidziem. Pochodzenie nazwy „Nida” do dziś nie doczekało się wyjaśnienia. Według niektórych badaczy źródłosłowu należy szukać w języku starosłowiańskim, według innych w celtyckim. Faktem jest, że od najdawniejszych czasów nad brzegami Nidy osiedlali się ludzie, o czym świadczą pozostałości licznych grodów, m.in. w Stawach, czy Wiślicy. Przez wiele lat uważano, że nadnidziańska Wiślica stanowiła centralny ośrodek państwa Wiślan. Mogłoby za tym przemawiać istnienie w pobliżu największego grodziska w Polsce – Stradowa. Wielowiekowe osadnictwo nad Nidą świadczy, iż była ona wykorzystywana do celów gospodarczych, np. spławiano nią z Pińczowa do Wisły słynny kamień pińczowski. Tędy też popłynęła z chęcińskiej kopalni do Warszawy słynna kolumna Zygmunta. Dziś dolina Nidy słynie z największych w Europie złóż gipsu naturalnego, wraz z centralnym pokładem w Gackach, doskonale widocznym z rzeki.

Szlak Białej Nidy. Długość: 21,8 km. Łatwy i niezbyt uciążliwy – idealny na jednodniowe wyprawy.

Biała Nida wypływa z okolic Moskorzewa i poprzez podmokłe łąki, płynie z zachodu na wschód, aby połączyć się z Czarną Nidą. Szlak kajakowy rozpoczyna się w miejscowości Mniszek, poniżej sta-

regu młyna. Początkowo rzeka jest uregulowana, ale już w okolicy Bizorędy odzyskuje swój pierwotny, dziki charakter. Jest dość wąska i często meandruje. Na trasie jest kilka młynów (Bizoręda, Choiny) oraz bystrzyn w miejscach, gdzie kiedyś były młyny lub brody. Przy niskim stanie wody kajaki trzeba przenosić („przenosek”). Na wysokości Bolmina i Żabieńca rzeka płynie u stóp Wzgórz Wilkomijskich wznoszących się stromo nad samą wodą. Na szczycie wzgórz znajdują się linie okopów z I wojny światowej, w których przelewali krew żołnierze rosyjscy, niemieccy oraz austriaccy. U stóp góry w miejscu dawnego młyna znajduje się przystań kajakowa z punktem na ognisko i biwak. W Choinach przed młynem można dostrzec pozostałości mostów na rzece. To tu wedle legendy miał utonąć wóz ze skarbami królowej Bony. W Żernikach przy kładce znajduje się dogodny miejsce na przystanek kajakowy. Można zakończyć spływ w tym miejscu lub kontynuować go szlakiem rzeki Nidy.

Szlak Czarnej Nidy. Długość: 32,5 km. Łatwy i niezbyt uciążliwy na bardzo długi letni dzień.

Czarna Nida powstaje w Marzyszu z połączenia dwóch rzek: Lubrzanki i Belnianki, i dalej płynie ze wschodu na zachód, aby połączyć się z Białą Nidą. Szlak kajakowy rozpoczyna się w miejscowości Kuby Młyny, poniżej ruin starego młyna. Rzeka jest tu dość wąska, ciasno meandruje pośród łąk. Napotyka się tu sporo utrudnień w postaci powalonych drzew. Na trasie jest kilka „przenosek” w pobliżu młynów w Bieleckich Młynach, Morawicy i Wolicy. Ze względu na bogatą sieć rzeczna siła wody była regionie świętokrzyskim wykorzystywana do napędzania wielu urządzeń. Do najpopularniejszych należały właśnie wodne młyny, zlokalizowane z reguły co 2-3 kilometry, a nawet częściej. Dlatego też w Górach Świętokrzyskich nie spotykało się wiatraków. Dla kontrastu, na Płaskowyżu Jędrzejowskim, gdzie sieć rzeczna jest słabo rozwinięta, dominowały wiatraki.

Po połączeniu z Bobrzą w okolicach Wolicy Czarna Nida rozlewa się szeroko, ale już w pobliżu Tokarni zaczyna znowu meandrować, opływając z lewej strony wapienne wzgórze, wraz ze znajdującym się na nim Muzeum Wsi Kieleckiej. U podnóża wzgórza znajduje się

przystań kajakowa z której można wyruszyć na zwiedzanie jednego z najstarszych i najlepiej wyposażonych skansenów w Polsce. W ostatnich latach, dzięki wykorzystaniu funduszy unijnych udało się na terenie kompleksu zestawić kilkadziesiąt interesujących obiektów zabytkowych. Powstała również karczma, która już w tym roku ma oferować turystom wszelkiego rodzaju potrawy kuchni regionalnej.

Po prawej stronie rzeki widać ruiny Zamku Królewskiego w Chęcinach z XIV wieku. Zamek ten był ulubioną siedzibą króla polski Władysława Łokietka, który przeniósł tu skarbiec królewski. Tutaj również, w 1310 roku zwołano zjazd rycerstwa z całej Polski, który przez historyków jest uważany za pierwszy polski sejm. W Tokarni, pod mostem z przebiegająca górą trasą S7, znajduje się miejsce na przystanek kajakowy. Można tu zakończyć spływ lub popłynąć do Żernik i dalej rzeką Nidą.

Szlak rzeki Nidy. Długość: 96,6 km.

Podróż na szlaku można rozpocząć na Białej Nidzie w Żernikach, lub przy moście na drodze S7 w Brzegach. Rzeka kieruje się tu łagodnie na południe, przepływając głównie przez podmokłe łąki. Jest szeroko rozlana i trudności mogą sprawić jedynie przeprawy pod niektórymi mostami, np. w Brzegach, Brzeźnie, czy Stawach, oraz pięć progów wodnych. Płynąc wzdłuż rzeki napotyka się natomiast bardzo wiele zabytków. Jako pierwszy jawi się na lewym brzegu XVII-wieczny zamek w Sobkowie z przystanią i stadniną koni – doskonałe miejsce na postój w porze obiadu. Po prawej stronie widoczne są ruiny zamku Kmitów w Mokrsku, datowane na XVII w. Kilka kilometrów dalej, na prawym brzegu rzeki, znajduje się XVII-wieczny dwór w Kotlicach, w którym obecnie mieści się hotel. Wokół rozciąga się stary park z zabytkowym drzewostanem.

Po minięciu grodziska w Stawach wplywamy na teren Nadniedziałńskiego Parku Krajobrazowego, który został utworzony w 1986 roku w celu ochrony rzeki Nidy i jej dorzecza. Następnie dopływamy do największego miasta na naszej trasie – Pińczowa. W tym, żyjącym swoim własnym tempem, urokliwym miasteczku koniecznie musi-

my wspiąć się do górującej nad miastem kaplicy św. Anny. Stamtąd rozciąga się zapierający dech w piersiach widok na panoramę Pińczowa i doliny Nidy. W XVI wieku miasto nazywano „sarmackimi Atenami”. To tu funkcjonowała jedna z najsłynniejszych szkół ariańskich – Akademia Pińczowska. Do dzisiaj zachował się budynek tzw. Drukarni Ariańskiej. W Pińczowie znajduje się również jedna z najstarszych w Polsce, zachowanych synagog. Po opuszczeniu Pińczowa płyniemy dalej w dół rzeki. Po drodze mijamy liczne rezerваты przyrody, rozciągające się na obu brzegach (Krzyżanowice, Grabowiec). Następnie dopływamy do miejscowości Chroberz. Znajduje się tu nowoczesna przystań kajakowa, która umożliwi odpoczynek oraz zwiedzanie zespołu pałacowego Wielopolskich.

Płyniemy dalej w kierunku Wiślicy. Za mostem, po lewej stronie, znajduje się przystań, z której można zostawić kajaki i rozpocząć zwiedzanie zabytków miasteczka: kolegiaty z XIV wieku, wraz ze



Czarna Nida

fot. Krzysztof Kieszkowski

słynną „płytą Orantów” Domu Długosza z XVI wieku oraz pozostałości datowanego na X wiek romańskiego kościoła Św. Mikołaja, nieopodal którego znajduje się średniowieczne grodzisko.

Płynąc dalej w dół rzeki dobijamy do Nowego Korczyna. Poniżej mostu, po lewej stronie rzeki, nieopodal ruin synagogi, znajduje się kolejna nowoczesna przystań kajakowa. W tym miejsce kończymy spływ Nidą, a osoby spragnione dalszych wrażeń zapraszamy do zwiedzania zabytkowych kościołów z XIII i XIV wieku.

Pakiet „Kajakiem po Ponidziu”

Jeśli masz ochotę poczuć smak przygody, chcesz aktywnie spędzić czas zapraszamy na niezapomnianą przygodę z „Kajakiem po Ponidziu”, w otoczeniu wyjątkowego krajobrazu i zabytków świętokrzyskich. Kajaki to idealny pomysł na spędzenie wolnego czasu z dala od zgiełku i spalin. Kilka godzin na rzece wśród dzikiej przyrody, gdy mgła jeszcze nie opadła... Gdy nie wiesz, co Cię czeka za zakrętem... Przeżyście warte każdej kropli potu!



Krajobraz Ponidzia

fot. Katarzyna Tkaczyk

Pierwszy dzień podróży zaczynamy o poranku, w urokliwej gminie Chęciny, w pobliżu Kielc. Przewodnik w pierwszej kolejności oprowadzi nas po ruinach Zamku Królewskiego w Chęcinach, pochodzącego z przełomu XIII i XIV wieku. Następnie udamy się i zwiedzi-

my pod fachową opieką przewodnika Jaskinię „Raj” i Centrum Neandertalczyka. Jaskinia „Raj” jest jedną z najbardziej znanych atrakcji turystycznych Gór Świętokrzyskich i jedną z najpiękniejszych jaskiń krasowych w Polsce. Zachwyca bogactwem i różnorodnością kalcytowych form naciekowych. Centrum Neandertalczyka, znajdujące się obok Jaskini, to miejsce, w którym w interesujący sposób zaprezentowane zostają pradawne losy człowieka w połączeniu z najnowszymi odkryciami współczesnej nauki. Dzięki ekranom dotykowym i tablicom multimedialnym możemy tutaj obejrzeć sceny z polowań i codziennego życia sprzed tysięcy lat.

Po zakończeniu zwiedzania tych unikatowych miejsc zapraszamy na obiad do Restauracji „Da Vinci”, zlokalizowanej nieopodal, Regionalnego Centrum Naukowo Technologicznego w Podzamczu w Chęcinach.

Następnie udamy się do znajdującej się obok Podzamcza Tokarni i odwiedzimy położony malowniczo w zakolu Czarnej Nidy Park Etnograficzny, gdzie, na ponad 70-hektarowym obszarze, zgromadzono najcenniejsze zabytki XVIII/XIX-wiecznego budownictwa drewnianego z terenu Gór Świętokrzyskich, Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, Wyżyny Sandomierskiej i Niecki Nidziańskiej. W asyście przewodnika zwiedzimy zagrody wiejskie, obiekty małomiasteczkowe, dwór, budynki folwarczne, zabytki przemysłu wiejskiego oraz obiekty sakralne.

Nocleg spędzimy w prawdziwie ludowym klimacie, jaki tworzy budynek hotelu w zabytkowym ośmioraku, znajdującym się na terenie Parku Etnograficznego w Tokarni. Kolację i śniadanie zjemy w Karczmie - zabytkowej Chałupie z Siekierna, która znajduje się na terenie Skansenu.

Drugi dzień naszej przygody – po pysznym śniadaniu – rozpoczniemy spływem kajakowym rzeką Nidą do Sobkowa. Spływ zostanie w całości przygotowany przez niezawodny zespół „Tropem Przygody”. Nida jest jedną z najbardziej nasłonecznionych polskich rzek. Przepływa przez piękne tereny, pośród wzgórz, lasów, łąk i pól, dzięki czemu szlak kajakowy jest niezwykle urozmaicony i malowniczy.



Jaskinia Raj

Dopływamy do Sobkowa, gdzie odwiedzimy ciekawy kompleks Zamku Rycerskiego. W pierwszej kolejności uraczymy się obiadem, który zaserwuje nam znajdująca się na terenie Zamku Restauracja „Pod zakutym łbem”. Skosztowawszy dań z akcentami kuchni staropolskiej zwiedzimy z przewodnikiem kompleks historycznych budowli, ulokowany na terenie miejscowości Sobków. Obejrzymy przede wszystkim zespół zamkowy na który składają się: ruiny zbudowanej w XVI wieku przez Stanisława Sobka fortalicji; ruiny klasycystycznego pałacu Szaniawskich, wzniesionego około 1770 roku; pozostałości murów i baszt obronnych fortalicji. W trakcie zwiedzania udajemy się również na pokaz ptaków drapieżnych, stanowiących jedną atrakcji Zamku. Na terenie kompleksu istnieje możliwość aktywnego spędzenia czasu. Goście mogą skorzystać, między innymi z przejażdżki powozem szlacheckim, czy lekcji jazdy konnej. Amatorzy jazdy konnej mogą stawiać pierwsze kroki na lonży i na

ujeżdżalni pod okiem wykwalifikowanego instruktora. Dla zaawansowanych jeźdźców udostępnione zostały maneże a wytrawni miłośnicy sportów jeździeckich mogą wybrać się na wycieczkę konną po urokliwej miejscowości Sobków. Po aktywnym wypoczynku proponujemy „Biesiadę Rycerską” ze smacznym jadłem i pokazami walk rycerskich.

Trzeci dzień proponowanej podróży upłynie pod znakiem przygody kajakowej. Kolejny etap spływu obejmie odcinek na Nidzie, od Sobkowa do Morska Dolnego. Po trzygodzinnym pełnym wrażeń spływie kajakowym powrócimy do Zamku Rycerskiego w Sobkowie aby zjeść obiad i zakończyć naszą podróż.

Pakiet turystyczny „Kajakiem po Ponidziu” łączy w sobie elementy turystyki kulturowej i rekreacyjnej. To doskonała propozycja zarówno dla osób, które lubią w samotności obcować z naturą, jak i dla grupy przyjaciół, którzy chcą wesoło i aktywnie spędzić czas, przenieść się w świat średniowiecznych zamków oraz hucznych biesiad.

Koszt pakietu dla jednej osoby wynosi 480 zł i obejmuje:

- 1 nocleg w ośmioraku w Parku Etnograficznym w Tokarni,
- kolacja i śniadanie w Karczmie - zabytkowej Chałupie z Siekier-na,
- 1 nocleg w hotelu Zamku Rycerskiego w Sobkowie,
- obiad w Restauracji „Da Vinci” w Podzamczu,
- 2 obiady w Restauracji „Pod zakutym łbem” i śniadanie w Restauracji „Pod zakutym łbem”,
- zwiedzanie z przewodnikiem: Zamku Królewskiego w Chęcinach, Jaskini „Raj” i Centrum Neandertalczyka, Parku Etnograficznego w Tokarni, Zamku Rycerskiego w Sobkowie,
- pokaz ptaków drapieżnych,
- „Biesiadę Rycerską”,
- 2 spływy kajakowe rzeką Nidą.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego

oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkoltipion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Muzeum Wsi Kieleckiej - www.mwk.com.pl

Zamek Rycerski w Sobkowie - www.zameksobkow.eu

Jaskinia Raj - www.jaskiniaraj.pl/pl

Restauracja Da Vinci - www.davincihotel.pl/restauracja

Tropem Przygody - www.tropemprzygody.pl

Zamek w Chęcinach - www.zamekheciny.pl

Szlak „Turystyka biznesowa”

Turystyka biznesowa jest to gałąź przemysłu turystycznego, której definicja obejmuje podróże łączone z wykonywanym zawodem. W skład turystyki biznesowej mogą wchodzić: seminaria, konferencje, wystawy, targi, podróże motywacyjne, imprezy integracyjne i motywacyjne, szkolenia oraz kursy. W województwie świętokrzyskim w turystyce biznesowej od lat specjalizują się Targi Kielce. Do działalności tej zamierzają dołączyć kolejne podmioty, takie jak: Kielecki Park Technologiczny, Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu Chęcińskim oraz Specjalna Strefa Ekonomiczna w Starachowicach. Podczas przyjazdów biznesowych do województwa świętokrzyskiego można odwiedzić indywidualnie każdy z tych ośrodków, ale można również połączyć je w jeden szlak turystyczny i odwiedzić wszystkie, zaczynając od dowolnie wybranego punktu. Warto również podczas wyjazdu biznesowego uwzględnić potrzeby kulturalne i edukacyjne i po trudnych negocjacjach biznesowych, udać się do muzeum, czy na spacer po okolicy.



RCNT

fot. Anna Banasiewicz-Miazga

Biznesową wycieczkę po województwie świętokrzyskim rozpoczynamy w Targach Kielce – instytucji, która zainicjowała swoją działalność w 1992 roku. Obecnie jest to jedna z najprężniej rozwijających

się firm w regionie świętokrzyskim. W ofercie Targów Kielce jest zarówno wynajem powierzchni pod wydarzenia targowe, ale również udostępnienie doskonale wyposażonych pomieszczeń do przygotowania konferencji, szkoleń czy okolicznościowych wydarzeń.

Targi Kielce posiadają jedną trzecią udziału w polskim rynku targowym. Znajdują się na zaszczytnym drugim miejscu pod względem liczby wystawców i wynajętej powierzchni wśród organizatorów wystaw z Europy Środkowo-Wschodniej, wyprzedzając HUNGEXPO z Budapesztu, targi w Brnie czy Międzynarodowe Targi w Kijowie.

Roczny kalendarz Targów Kielce obejmuje ponad 70 wydarzeń – targów, wystaw oraz 700 konferencji. Do największych wydarzeń targowych o zasięgu międzynarodowym zaliczamy:

PLASTPOL – najbardziej międzynarodowe targi w Polsce (maj)

MSPO – targi przemysłu obronnego w Europie (wrzesień)

AUTOSTRADA-POLSKA – jedyne takie targi w Europie (maj)

AGROTECH – najchętniej odwiedzane targi rolnicze w Polsce (marzec)

Pawilon wystawienniczy Targów, dysponujący powierzchnią przekraczającą 5300 m kw., pozwala na organizowanie kongresów i spotkań dla 4500 osób jednocześnie. W 2013 roku oddano do użytku nowe Centrum Kongresowe, mogące pomieścić jednorazowo ponad 1000 osób. W ramach rozbudowy powstał również wielopiętrowy parking, zaprojektowany na przyjęcie 480 samochodów. Zarówno na zapleczu Targów, jak i na terenie miasta funkcjonuje dobrze rozwinięta, nowoczesna baza hotelowa. Poszczególne obiekty są doskonale dostosowane do potrzeb każdego klienta, który może, zgodnie z upodobaniem, wybrać pomiędzy hotelami o standardzie 5*, 4*, 3* oraz licznymi ośrodkami wypoczynkowymi, czy agroturystycznymi.

Koleją biznesową wizytę złożymy w Kieleckim Parku Technologicznym (KPT), usytuowanym w przemysłowej części stolicy regionu świętokrzyskiego. Jest to miejsce dogodne dla innowacji biznesowej, umożliwionej przez dogodną lokalizację i nowoczesną infrastrukturę. Podstawowymi celami działalności Parku jest pomoc dla nowych podmiotów w rozpoczęciu działalności gospodarczej oraz zapewnie-

nie warunków do dynamicznego rozwoju dla podmiotów już działających na rynku. W ramach KPT funkcjonują dwie strefy: Inkubator Technologiczny, który oferuje wsparcie dla nowych podmiotów oraz Centrum Technologiczne, które jest przeznaczone dla inwestorów opierających swój rozwój na innowacyjnych rozwiązaniach technologicznych. W Kieleckim Parku Technologicznym można zorganizować spotkanie i nawiązać współpracę z nowymi firmami, których znakiem rozpoznawczym jest innowacyjność. Jest to również doskonałe miejsce, aby zobaczyć, i przeanalizować specyfikę działalności inkubatorów przedsiębiorczości.

Jeżeli ktoś jest zainteresowany zapoznaniem się z funkcjonującą z powodzeniem strefą ekonomiczną powinien wybrać się do Starachowic. Starachowicką Strefę Ekonomiczną utworzono w 1997 roku. Posiada ona status strefy specjalnej z aktualną perspekty-



Kielce nocą pomnik Henryka Sienkiewicza

fot. Katarzyna Tkaczyk

wą działalności do 2026 roku. Obszar Strefy obejmuje łącznie powierzchnię 644,4646 hektarów, wyposażonych w niezbędną infrastrukturę techniczną (energia elektryczna, gaz, energia ciepła, woda do celów przemysłowych i socjalnych, sieć telekomunikacyjna oraz sieć dróg wewnętrznych). Podstawowymi celami powołania strefy było wykorzystanie istniejącej infrastruktury przemysłowej, transfer nowoczesnej technologii oraz zmniejszenie wskaźnika bezrobocia w regionie. Tereny oddawane do dyspozycji inwestorów obejmują zarówno obiekty przemysłowe w postaci hal i budynków biurowych, jak i obszary pozbawione zabudowy, ale wyposażone w niezbędną infrastrukturę. Do niewątpliwych atutów SSE Starachowice zaliczyć można: długie tradycje przemysłowe, sięgające czasów Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego w XIX wieku, dostępność wykwalifikowanego personelu, uzbrojone tereny inwestycyjne, dobry stan dróg dojazdowych: drogowych i kolejowych, urzędy celne w Starachowicach i Ostrowcu Świętokrzyskim. Po trudach negocjacji handlowych można bez trudu zrelaksować się w 4-gwiazdkowym hotelu „Europa”, czy 3 - gwiazdkowym hotelu „Senator”. Polecamy również odwiedzenie Muzeum Przyrody i Techniki „Ekomuzeum” im. Jana Pazdura, w którym można zobaczyć, m.in., produkowane wcześniej w Starachowicach samochody STAR.

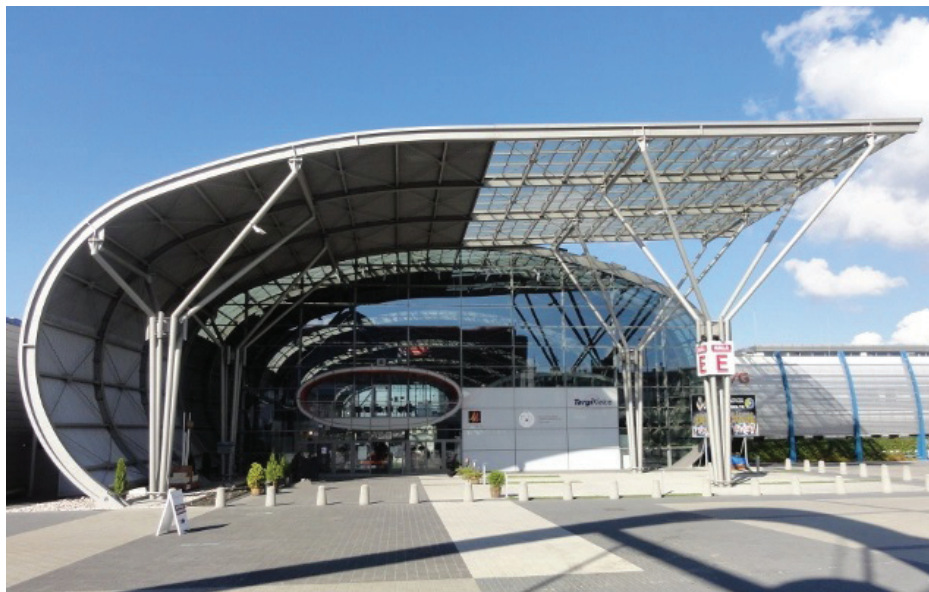
Najnowszym obiektem na świętokrzyskiej mapie biznesowej jest Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne w Podzamczu Chęcińskim (RCN-T). Głównym celem instytucji jest rozwój województwa świętokrzyskiego poprzez skupienie działań i inicjatyw lokalnych. RCN-T chce aktywizować współpracę między jednostkami naukowymi, przedsiębiorcami, szkołami wyższymi oraz instytucjami otoczenia biznesu. Celem tych działań ma być rozwój przedsiębiorczości oraz transfer nowoczesnych technologii. Centrum przygotowało dla przyszłych inwestorów tereny inwestycyjne, kompletnie wyposażone takie udogodnienia, jak: drogę wewnętrzną, sieć kanalizacyjną i energetyczną oraz oświetleniową, kanał technologiczny. Dodatkowo RCN-T oferuje dostęp do Centrum Konferencyjno-Naukowego, w skład, którego wchodzi trzy sale konferencyjne, posiadające pełne wyposażenie wizualne lub audio-wizualnie: „Niebieską (na 100

osób), „Malinową” (na 20 osób) oraz „Czerwoną” (na 40 osób). Na terenie obiektu można również przenocować, gdyż dysponuje on własnym hotelikiem, mogąym pomieścić 20 gości. W pobliżu ośrodka znajduje się królewskie miasto Chęciny wraz z ruinami gotyckiego zamku, które można zwiedzić w wolnej chwili.

W ramach dynamicznego rozwoju turystyki biznesowej, jaki miał miejsce w ostatnich latach, w regionie świętokrzyskim powstało wiele nowych obiektów hotelarskich, wyposażonych w zaplecza konferencyjne, w nowoczesne urządzenia multimedialne, jak: rzutniki, ekrany, bezprzewodowe mikrofony, wskaźniki, flipcharty, czy klimatyzację. Istnieje możliwość wykonania dowolnej aranżacji wnętrza w zależności rodzaju i wielkości konferencji. Doskonałym przykładem takiego obiektu jest Hotel „Uroczysko”, w którym znajduje się aż siedem klimatyzowanych sal konferencyjnych o różnej kubaturze, posiadających również dostęp do dziennego światła. Godny polecenia jest także Hotel „Odyssey” Masłowie, a w Kielcach hotele: „Best Western Grant”, „Tęczowy Młyn”, czy Hotel „Sarmata” w Sandomierzu.

Pakiet „Biznes w Kielcach”

Ciągle pracujesz? Nieustannie podejmujesz nowe wyzwania biznesowe? Nie masz czasu dla siebie i najbliższych? Jeśli Twoja odpowiedź na powyższe pytania jest twierdząca, to musisz skorzystać z pakietu turystycznego „Biznes w Kielcach”. Pozwoli ci on na oderwanie się od codziennych obowiązków oraz poznanie najważniejszych i najciekawszych miejsc w stolicy ziemi świętokrzyskiej. Przedłuż swój pobyt w Kielcach i wspólnie z nami odkryj historię miasta a nie będziesz żałował i zostaniesz naszym stałym gościem!



Targi Kielce

fot. Katarzyna Tkaczyk

Po wyczerpującym dniu pracy rozpocznij z nami przygodę w BEST WESTERN Grand Hotel Kielce, położonym w centrum miasta, przy deptaku ul. Sienkiewicza. W wykwintnym wnętrzu Restauracji „Victoria” odpoczniemy delektując się wybornymi daniami tradycyjnej kuchni polskiej, skomponowanymi w mistrzowskim wydaniu zespołu Restauracji. Na wieczór proponujemy odpoczynek w hotelo-

wym centrum odnowy biologicznej, ewentualnie w salonie fitness. Wygodny nocleg zapewnią nam komfortowe pokoje gościnne Hotelu.

Następny dzień, po śniadaniu, rozpoczniemy wycieczką do kieleckiej Kadzielni, gdzie, pod opieką przewodnika, zwiedzimy podziemną trasę turystyczną systemu jaskiniowego „Jaskini Odkrywców – Prochowni – Szczelin na Kadzielni”. Kompleks jaskiń Kadzielni stanowi największe w regionie skupisko podziemnych naturalnych korytarzy. Wyznaczona do zwiedzania trasa turystyczna otwiera widok na spektakularne efekty ruchów tektonicznych i procesów krasowych. Obejrzymy utworzone w ich wyniku leje krasowe, wypełnione charakterystycznym ilem o czerwonym zabarwieniu (*terra rossa*), ilami brunatnymi (*terra bruna*), powstałe w gorącym klimacie permu i triasu. Jaskinie zawierają wiele świadectw pozostawionych przez mieszkańców, o pobycie których świadczą liczne skamieniałości, czy też kości. Podziemny spacer zakończymy zwiedzaniem naziemnej części rezerwatu i krótkim odpoczynkiem, by następnie udać się na obiad do Restauracji „Różowy Kontrabas”.

Pozostałą część dnia spędzimy kontynuując zwiedzanie miejskich zabytków. Pierwszym z nich będzie Dworek Laszczyków, zlokalizowany przy ulicy Jana Pawła II. Budynek, wraz z drewnianym, krytym gontem ogrodzeniem, należy do najcenniejszych zabytków architektury drewnianej w Kielcach. Wzniesiony z końcem XVIII wieku przez Jakuba Jaworskiego, ostatniego starostę biskupiego, dzisiejszy kształt i stan zawdzięcza przebudowom, jakie miały miejsce w XIX i XX wieku. Od 1911, przez przeszło pół wieku był w posiadaniu rodziny Laszczyków, po których pozostała nie tylko nazwa, ale również bogata historia i patriotyczny duch właścicieli.

Kolejnym miejscem, które zwiedzimy wspólnie z przewodnikiem, będzie Bazylika katedralna Wniebowzięcia NMP. Ta barokowa świątynia, której historia sięga XII wieku, stanowi obecnie jeden z najcenniejszych zabytków miasta. Zwiedzając ją warto zwrócić uwagę na bogaty wystrój wnętrza, będący efektem wielu wieków przemian, jakim podlegała świątynia i dbałości gospodarzy o wyposażenie. Wyjątkowym miejscem Bazyliki jest kaplica, w której znajduje się słynący łaskami obraz Matki Boskiej Kieleckiej, zwanej Łaskawą lub



Ogrody Włoskie

fot. Katarzyna Tkaczyk

Różańcową. Namalowany około 1600 roku przez nieznanego autora został ofiarowany katedrze kieleckiej przez audytora sądu biskupiego, Wojciecha Piotrowskiego, by przez lata stać się przedmiotem wyjątkowego kultu wśród mieszkańców miasta i okolic. Po zakończeniu zwiedzania katedry przejdziemy do ogrodu włoskiego, usytuowanego po zachodniej stronie Pałacu Biskupów Krakowskich. Obejrzymy założenia renesansowego ogrodu włoskiego, zrekonstruowanego w 2003 r. przez obecnego gospodarza obiektu – Muzeum Narodowe w Kielcach. Po latach zaniedbania ogród odzyskał dawny układ i wygląd, pochodzący z XVII wieku, uwzględniający pierwotne kształty kwater, czy też wykorzystanie w alejkach barwnego kruszcu kieleckich marmurów.

Na zakończenie dnia odbędziemy spacer głównym deptakiem Kielc – ulicą Sienkiewicza i zapoznamy się z architekturą oraz historią co ciekawszych miejsc. Kolacja zostanie podana w Restauracji „Stary Browar” gdzie, oprócz doskonałych potraw kuchni polskiej,

będzie można również skosztować jedyne w regionie, świeżego, niepasteryzowanego piwa prosto z beczki. Ostatnią noc spędzimy w zaprzyjaźnionym już Hotelu Grand, gdzie następnego poranka będzie na nas oczekiwać wyśmienite śniadanie, przy którym będzie można podsumować niezapomniane wrażenia z Kielc i być może, zacząć planować kolejną podróż do stolicy Gór Świętokrzyskich. Zapraszamy!

Koszt pakietu dla 1 osoby wynosi 420 zł i obejmuje:

- 2 noclegi ze śniadaniem w BEST WESTERN Grand Hotel Kielce,
- 1 obiady i 2 kolacje w: Restauracji „Victoria”, Restauracji „Różowy Kontrabas”, Restauracji „Stary Browar”,
- opiekę przewodnika w Kielcach,
- bilety do Dworku Laszczyków i do Jaskini na Kadzielni.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

BEST WESTERN Grand Hotel Kielce - www.grandhotelkielce.pl

Restauracja „Różowy Kontrabas”

- www.wwww.rozowykontrabas.pl/aktualnosc.html

Restauracja „Stary Browar” - www.wwww.stary-browar.eu

Dworku Laszczyków - www.mwk.com.pl

Kadzielnia - www.ssk.kielce.pl/jaskiniakadzielnia

Szlak „Niech przemówią kamienie”

Ślichowice, Kadzielnia, Wietrznia, Zachełmie, Bałtów, Jaskinia Raj, Krzemionki, Zelejowa, Miedzianka.



Krzemionki Opatowskie

fot. K. Pęczalski

Góry Świętokrzyskie to jedne z najstarszych gór w Europie. Pod wieloma względami są to góry wyjątkowe. Nigdzie indziej na świecie na tak małej powierzchni nie można zaobserwować ruchów górotwórczych orogenezy kaledońskiej, hercyńskiej i alpejskiej. To tu, i tylko tu występuje również krzemień pasiasty, czyli kamień optymizmu. W skałach budujących Góry Świętokrzyskie, niczym w księdze, zapisanych jest 500 milionów lat historii naszej planety – Ziemi.

Góry Świętokrzyskie to raj dla miłośników geologii oraz paleontologii. O stolicy województwa świętokrzyskiego – Kielcach, mówi się, iż jest to muzeum geologiczne pod otwartym niebem. W granicach administracyjnych miasta znajdują się 4 rezerваты geologiczne: Biesak-Białogon, Kadzielnia, Wietrznia oraz Ślichowice. Tropy pre-

historycznych gadów znajduwane były w wielu miejscach regionu, m.in. we Wiórach, Jaworzni, Gromadzicach, Zachełmiu, czy Bałtowie.

Zapraszamy w niezwykłą podróż w czasie, podczas której odwiedzimy miejsca związane z najstarszymi ruchami górotwórczymi. Naszym oczom ukażą się ślady dumnie kroczących po lądzie największych gadów – dinozaurów. Spotkamy również naszych neandertalskich przodków, którzy każdego dnia toczyli walkę na śmierć i życie z otaczającą ich przyrodą. Wreszcie w wąskich korytarzach podziemnych kopalń wydobywać będziemy cenne rudy oraz krzemień pasiasty. Właśnie słowo „kopalnia” będzie kluczem na tym szlaku. Kolejne jego punkty zostały ułożone w kolejności chronologicznej od najstarszego do najmłodszego. Ideą przewodnią szlaku jest prześledzenie historii Ziemi od czasów najdawniejszych do dnia dzisiejszego. Jest to możliwe tylko na terenie województwa świętokrzyskiego.

Kamieniołom Ślichowice to miejsce niezwykle, w którym wyraźnie widać potęgę natury. Pod wpływem hercyńskich ruchów górotwórczych warstwy wapieni zmieniły tu bowiem swoje położenie z poziomego na pionowy. Powstał niesamowity twór – fałd odwrócony – dowód na to, że nawet najtwardsze skały ulegają, niczym masło, plastycznym odkształceniom. Dla poszukiwaczy skarbów ciekawostka: na dnie kamieniołomu można znaleźć bryłki przypominające złoto, ale uwaga – to piryt – „złoto głupców”! Odradzamy także nurkowanie po niego. Jest to zakazane ze względu na ochronę rezerwatu.

Nazwa Kadzielni wywodzi swoje pochodzenie z faktu, iż jałowcem, który licznie porastał wzgórze, okadzano wnętrza kieleckiej katedry. W 1770 roku biskup krakowski Kajetan Sołtyk otworzył tu kamieniołom, w którym wydobywano skałę wapienną. W następnych latach wapień kadzielniański wykorzystywany był do produkcji nawozów, w hutnictwie oraz szklarstwie. Eksploatacja górnicza trwała do lat 60-tych XX wieku. Część kamieniołomu, obejmująca Skałkę Geologów, znalazła się w granicach rezerwatu przyrody nieożywionej. Pozostały obszar przeznaczono na cele rekreacyjne. W la-



Krzemionki Opatowskie

fot. K. Pęczalski

tach 70-tych XX wieku wybudowano tu przepiękny amfiteatr na 5 tysięcy miejsc. Najnowszą atrakcją Kadzielni jest podziemna trasa turystyczna o długości 180 m, która połączyła jaskinie: Odkrywców, Prochownię i Szczelinę. Na Kadzielni jest łącznie 26 jaskiń. Jest to ulubione miejsce spacerowe Kielczan.

Kolejne miejsce na szlaku to Wietrznia – rezerwat geologiczny, utworzony w 1974 roku w miejscu największych kieleckich kamieniołomów. Wydobywano tu wapień używany głównie do wypalania wapna oraz do budowy dróg. Na Wietrzni znajduje się rozciągnięte się na długości 800 metrów jedno z największych odsłoneń dewońskich wapieni w Polsce. W 2012 roku przy rezerwacie powstało Centrum Geoedukacji – jedna z największych atrakcji regionu. W Centrum zwiedzający mogą pospacerować po dnie dewońskiego morza, przyrzeć się tropom tetradopa, zobaczyć z bliska rybę pancerną, zejść do wirtualnej rekonstrukcji najdłuższej świętokrzyskiej jaskini, czyli Chelosiowej Jamy oraz przenieść się do wnętrza Ziemi będąc zamkniętym w kapsule czasu.

Kamieniołom Zachełmie – o nim można powiedzieć, że to tu wszystko się zaczęło. W 2008 roku Piotr Szrek z Instytutu Geologicznego w Warszawie oraz Grzegorz Niedźwiecki z Uniwersytetu Warszawskiego odkryli niezwykle tropy. Uznali, iż są ślady tetrapodów – lądowych czworonogów, które jako pierwsze zwierzęta miały wyjść na ląd. Odbyło się to nie, jak sądzono, 377 mln lat temu, a 395 mln lat temu. Tetrapody zdecydowały się na wyjście ze środowiska wodnego na ląd najprawdopodobniej w celu poszukiwaniu pożywienia. Dodatkowym powodem był brak konkurencji ze strony innych zwierząt na lądzie.

Na terenie Bałtowa 150 mln lat temu znajdowało się ciepłe morze. Na lądzie spacerowały natomiast dinozaury. Jeden z nich – allozaur – zostawił odcisnięty w skałach ślad swojej stopy. Przez dziesięciolecia miejscowi nazywali ten odcisk „czarcią stopką”. Uważano, że pozostawił go diabeł, który, po porwaniu młodej dziewczyny, odbił się mocno od skały i wyskoczył w kierunku chmur. Na początku XXI wieku paleontolog Gerard Gierliński uznał, iż to nie ślad czarta, a allozaura właśnie. Wtedy to powstała koncepcja budowy JuraParku Bałtów – pierwszego i największego tego typu ośrodka w Polsce. W tej chwili jest to najpopularniejsza atrakcja turystyczna województwa świętokrzyskiego odwiedzana rocznie przez 300 tys. turystów.

Jaskinia „Raj” to jedna z najpiękniejszych jaskiń krasowych w Polsce, o czym świadczy jej nadana jej nazwa. Odkryta została przez przypadek, w latach 60-tych XX wieku. Odkrywczy – uczniowie Technikum Geologicznego z Krakowa po zejściu do podziemnej komory byli tak zachwyceni tym co ujrzeli, że mieli krzyknąć: „O raju, jak tu pięknie!”. Jaskinia powstała na dnie płytkiego morza około 370 mln lat temu. Woda przepływając przez wapienne skały wydrążyła naturalne korytarze o długości około 240 metrów. 50 tysięcy lat temu jaskinię zamieszkiwał człowiek, tyle, że neandertalski. Prowadził koczowniczy tryb życia, zajmując się głównie myślistwem, o czym świadczą znalezione w namulisku jaskini narzędzia oraz kości zwierząt, jakie udało mu się upolować. Nieopodal jaskini, na górze Jerzmaniec, znajduje się kamieniołom Zygmuntówka, gdzie wy-

ciosano pierwszą kolumnę z przeznaczeniem pod posąg Zygmunta III Wazy, który stanął na Placu Zamkowym w Warszawie.

Kolejnym obiektem na trasie są Krzemionki koło Ostrowca Świętokrzyskiego, stanowiące największy w Europie kompleks prehistorycznych kopalni krzemienia pasiastego, liczących ponad 5000 tysięcy lat. Krzemień najprawdopodobniej „wyprodukowały” morskie skorupiaki mieszkające na dnie płytkiego morza, gdzie osadzał się muł wapienny. Żyły w nim krewetki i kraby, które drążyły w osadach nory i tunele. Były to również idealne miejsca na budowanie gniazd, wyściełanych szczątkami organicznymi, oraz składanie jaj. Reakcje, które zachodziły w wyniku rozkładu szczątków roślinnych powodowały wytrącanie krzemionki w postaci żelu. Żel ten wypełniał tunele i nory, a po milionach lat zamienił się w jedyną w swoim rodzaju krystaliczną skałę.

Kopalnie krzemienia pasiastego w Krzemionkach pretendują do wpisania na listę Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. W eliptycznym pasie o długości 4,5 km oraz szerokości od 20 do 200 metrów naukowcy odkryli ponad 4 tysiące różnego rodzaju kopalń. Krzemień wydobywany w Krzemionkach był rozprowadzany w promieniu ponad 600 km. Używano go jako materiał do wyrobu narzędzi oraz do celów magiczno-obrzędowych. Podziemna trasa turystyczna ma 465 metrów długości i jest jedyną trasą tego typu na świecie.

Położona 2 kilometry na północ od Chęcín Góra Zelejowa (372 m n.p.m.) to idealne miejsce dla osób, które na własne oczy chcą zobaczyć ślady górniczej historii Gór Świętokrzyskich. Ciągnąca się na długości około kilometra, w niektórych miejscach prawie pionowa grań poprzecinana jest licznymi szparami, z których wydobywano różankę zelejowską. Jest to bardzo dekoracyjna odmiana białego i różowego kalcytu, zabarwionego na wiśniowo związkami hematytu. Różanka, która pod wpływem polerowania uzyskiwała przepiękny połysk, zaczęła więc konkurować z marmurami sprowadzanymi z Włoch. Ozdoby z różanki znajdują się w wielu świętokrzyskich kościołach, w Zamku Królewskim w Warszawie, czy w katedrze na Wawelu. Dwa nieczynne już dzisiaj kamieniołomy są idealnym miejscem dla miłośników wspinaczek górskich.

Ostatnia na szlaku Góra Miedzianka znajduje się w odległości ok. 10 kilometrów na zachód od Chęcín. Wznoszący się na wysokości 356 m n.p.m., dominujący nad otoczeniem trójzębny szczyt bywa czasem nazywana „Świętokrzyskim Giewontem”. Jest to najbogatsza pod względem zawartości kruszców świętokrzyska góra. Już od XIV wieku w jej zboczach wydobywano rudy miedzi, od których góra wzięła swoją nazwę oraz rudy ołowiu, srebro i wapnienie. Słynne są pochodzące z Miedzianki przepiękne okazy minerałów: malachitu, azurytu, staszycytu oraz lebeckitu. Górnicza eksploatacja góry trwała, aż do 1954 roku kiedy bogate złoża miedzi odkryto na Dolnym Śląsku. Po dawnych kopalniach pozostało około 4 kilometrów podziemnych korytarzy, liczne szpary, szyby i sztolnie. U podnóża góry, na terenie dawnej kopalni działa Muzealna Izba Górnictwa Kruszcowego. W 2015 roku gmina Chęciny, przy wsparciu naukowców z krakowskiej AGH, rozpoczęła intensywne prace w celu udostępnienia podziemnych korytarzy Miedzianki dla turystów.

Tak oto dotarliśmy do końca naszej podróży w czasie, która trwała 400 milionów lat. Tematyka dotycząca historii Ziemi nie została oczywiście wyczerpana. Mamy natomiast nadzieję, że proponowany szlak stał się impulsem do zwrócenia baczniejszej uwagi na otaczające nas „kamienie”.

Pakiet „W krainie dinozaurów i krzemienia pasiastego”

Przenieś się na chwilę do prehistorycznej krainy! Gdzie? Do świata dinozaurów i krzemienia pasiastego. Czy to możliwe? Oczywiście! Idealną propozycją jest pakiet turystyczny „W krainie dinozaurów i krzemienia pasiastego”. Dedykowany dla dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, jednakże jest propozycją dla każdego bez względu na wiek, to oferta dzięki której wyruszysz tropem dinozaurów i spotkasz: allozaury, diplodoki, ceratozaury, cerapody, dilofozaury, tyranozaury i inne... Dowiesz się m.in.: ile było rodzajów dinozaurów, po co dinozaurom pióra, jak rosły dinozaury. Dodatkowo poznasz historie krzemienia pasiastego i pradziejowych kopalni.



JuraPark w Bałtowie

Pierwszym punktem naszej przygody jest pobyt w JuraParku w Bałtowie – jednym z najbardziej popularnych ośrodków edukacyjno-rozrywkowych w województwie świętokrzyskim. JuraPark

Bałtów powstał w miejscu, gdzie odkryte zostały ślady dinozaurów. W pierwszej kolejności przejdziemy z przewodnikiem ścieżką dydaktyczną, która w przejrzysty sposób prezentuje okresy geologiczne, począwszy od czwartorzędu, przez kredę, jurę, po archaik. Podczas spaceru obejrzymy 100 modeli dinozaurów w naturalnej wielkości, spośród których największy mierzy ok. 26 metrów. Po pełnym wrażeniu spacerze odwiedzimy Prehistoryczne Oceanarium, również ulokowane na terenie Parku. Jest to miejsce, które z pewnością przyniesie niezapomniane wrażenia, będzie okazją do obejrzenia z bliska, jak wyglądał podwodny świat, zamieszkały przez prehistoryczną florę i faunę oraz do stanięcia „oko w oko” z podwodnymi mieszkańcami, wymarłymi przed tysiącami lat.

Opisany powyżej etap podróży zakończymy obiadem na terenie JuraParku. Po posiłku planowany jest przejazd do Krzemionek Opatowskich, położonych w odległości 8 km od Bałtowa, gdzie w ramach zajęć dydaktycznych zapoznamy się z historią archeologii i pradziejowych kopalni krzemienia pasiastego na tym terenie. Po solidnej dawce wiedzy przewodnik oprowadzi nas po Muzeum Archeologicznym i Rezerwacie Krzemionki. Na terenie Rezerwatu, obejmującego blisko 350 ha powierzchni, można zapoznać się z charakterystycznym dla tego miejsca krajobrazem nakopalnianym oraz rekonstrukcją architektury podziemi sprzed 4-5 tys. lat. Licząca prawie 500 metrów podziemna trasa turystyczna przybliży uczestnikom wycieczki specyfikę wydobywania krzemienia pasiastego oraz ukaże unikalne na skalę światową pozostałości infrastruktury kopalni komorowych. Warto również odwiedzić zrekonstruowaną wioskę neolityczną i zapoznać się z warunkami życia społeczności kultur pucharów lejkowatych i amfor kulistych.

Głównymi założeniami pakietu „W krainie dinozaurów i krzemienia pasiastego” jest odwiedzenie miejsc stanowiących ważny element krajobrazu turystycznego i dziedzictwa archeologicznego regionu świętokrzyskiego. Zaprezentowane propozycje to idealna okazja dla każdego do zrealizowania zainteresowań i poszerzenia swojej wiedzy.

Koszt pakietu dla jednej osoby wynosi 120 zł i obejmuje:

- pobyt w JuraParku w Bałtowie, przejście z przewodnikiem ścieżką dydaktyczną, pobyt w Prehistorycznym Oceanarium,
- obiad na terenie Bałtowskiego Kompleksu Turystycznego,
- udział w lekcji muzealnej,
- zwiedzanie z przewodnikiem Rezerwatu i Muzeum w Krzemionkach.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkoltipion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

JuraPark w Bałtowie - www.juraparkbaltow.pl

Krzemionki Opatowskie - www.krzemionki.pl

Szlak „Turystyka zdrowotna i wellness”

Busko-Zdrój, Solec- Zdrój, Hotel Odyssey.



Busko-Zdrój

fot. Katarzyna Tkaczyk

Szlachetne zdrowie nikt się nie dowie jako smakujesz aż się zepsujesz. Tam człowiek prawie widzi na jawie i sam to powie, że nic nad zdrowie. Ani lepszego, ani droższego. Bo dobre mienie, perły, kamienie, także wiek

młody i dar urody. Miejsca wysokie, władze szerokie, dobre są, ale - gdy zdrowie w całe. Gdzie nie masz siły, i świat niemiły. Klejnocie drogi, mój dom ubogi oddany tobie ulubuj sobie

Jan Kochanowski Na zdrowie

Już kilkaset lat temu Jan Kochanowski docenił wartość zdrowia, uważając go za bezcenny dar. Region świętokrzyski a zwłaszcza okolice Buska-Zdroju i Solca-Zdroju zostały przez naturę obdarzone prawdziwymi skarbami w postaci wód siarczkowych, jodkowo-bromkowych, kwasowęglowych i borowin. Pomagają one w walce o utrzymanie dobrego stanu zdrowia przy schorzeniach: reumatologicznych, neurologicznych, dermatologicznych, ortopedycznych, układu krążenia oraz w mózgowym porażeniu dziecięcym. Hitem ostatniego sezonu stała się Jaskinia Solna. Kuracja w niej polega na wykorzystaniu soli morskiej do celów rekreacyjnych i leczniczych. Wypełniająca wnętrze jaskini naturalna sól morska wytwarza unikatowy mikroklimat, który niezwykle korzystnie wpływa na samopoczucie. Poczucie relaksu wzrasta podczas seansów muzykoterapii.

Naszą wycieczkę szlakiem zdrowia i relaksu rozpoczynamy w Busku-Zdroju. Pierwszym dokumentem wspominającym o solankach występujących w Busku-Zdroju był przywilej króla Bolesława Wstydlwego z 1252 roku, jednakże dopiero w XIX wieku przeprowadzono badania nad wykorzystaniem wód do leczenia. Pierwszym, który zdecydował się na wybudowanie w Busku Zdroju łaźni, był Feliks Rzewuski, ówczesny dzierżawca tego terenu. Otwarcie uzdrowiska, wybudowanego według projektu Henryka Marconiego, miało miejsce w 1836 roku. W 1869 roku Busko utraciło prawa miejskie, co przyczyniło się do zahamowania rozwoju miasta. Ponowny rozkwit miejscowości nastąpił w latach 90-tych XIX wieku, za czasów doktora Aleksandra Dobrzańskiego. Najbardziej intensywna rozbudowa miała miejsce w okresie międzywojennym oraz na początku XXI wieku. W chwili obecnej bazę sanatoryjną stanowi 13 obiektów, dysponujących liczbą ponad 2050 miejsc. Rocznie wykonywanych jest około półtora miliona zabiegów, z których połowę stanowią kąpiele siarczkowe. Przebywając we wspaniałej pijalni wód w Busku-

-Zdroju należy pamiętać, iż serwowane tam wody są produktem leczniczym i należy je spożywać zgodnie z zaleceniami lekarskimi. Trzeba również przyzwyczać się do ich specyficznego smaku. Po zabiegach leczniczych można pospacerować po XIX-wiecznym parku, otaczającym budynek sanatorium Marconi, jak również zwiedzić zabytkowe centrum miasta wraz z drewnianym kościółkiem św. Leonarda i klasztorem Norbertanek.

Następnie przenosimy się do Solca-Zdroju. Mówi się o tej miejscowości, iż jest to najspokojniejsze polskie uzdrowisko. Rzeczywiście, czas w Solcu płynie swoistym, spowolnionym rytmem. Jest to więc idealne miejsce dla wszystkich, którzy pragną uciec od zgiełku wielkiego miasta i wyciszyć się. Pierwsze wzmianki o osadzie pochodzą z końca XIV wieku. Podobnie jak w Busku-Zdroju, warzenie soli rozpoczęto w Solcu w XVIII wieku. 100 lat później, dzięki inicjatywie ks. Stanisława Staszica wykonano tu kilka odwiertów w celu znalezienia złóż soli. „Białego złota” nie znaleziono, odkryto natomiast



Ścieżka zdrowia

fot. Katarzyna Tkaczyk

lecnicze właściwości wody wypływającej z odwiertów. Dzięki temu osada zaczęła się rozwijać jako uzdrowisko. Jest to miejscowość bardzo mała, otoczona lasami, które sprzyjają pieszym wędrowkom na łonie przyrody. Baseny mineralne w Solcu-Zdroju to jedyny w Polsce kompleks basenów z wodą siarczkową leczącą, m.in.: chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i stawów, reumatoidalne zapalenie stawów i kręgosłupa, stany pourazowe oraz przeciążeniowe narządów ruchu. Dodatkowo solanka siarczkowa wygładza i uelastycznia skórę działając jak naturalny peeling.

Jeżeli ktoś woli zadbać o zdrowie i wygląd oraz poszukuje komfortu, jaki dają nowoczesne ośrodki, region świętokrzyski ma również wiele do zaoferowania. W ostatnich latach, niczym grzyby po deszczu powstawały hotele wellness oraz SPA, proponujące imponujący wachlarz zabiegów upiększających i relaksujących. Nasze spotkanie możemy rozpocząć od wizyty w „Odyssey ClubHotel Wellness & SPA”. Ośrodek ma przepiękne położenie na zboczu góry Domaniówka w Masłowie koło Kielc i jest jedynym pięciogwiazdkowym hotelem w regionie. Do dyspozycji gości oddano 20 metrowy basen rekreacyjny z panoramicznym widokiem na okolicę, basen solankowy w skalnej grocie, sauny: fińską, ziołową, infrared, łaźnią parową, wanną z hydromasażem oraz natryski. W hotelu wykonywane są najnowocześniejsze zabiegi przeciwstarzeniowe, nawilżające oraz odżywcze.

Następnie udamy się do położonego w pobliżu Hotelu „Awiator”, który oferuje pełną gamę zabiegów SPA o dźwięcznie i wymownie brzmiących nazwach: „jesienny liść”, „bambusowa energia”, „męska rzecz”, czy „czekoladowy odlot”. Na gości oczekuje również profesjonalnie wyposażona siłownia oraz sala masażu. Szeroki i atrakcyjny wachlarz usług z zakresu wellness odnajdziemy także w nowoczesnym, czterogwiazdkowym Hotelu „Uroczysko”, ulokowanym w Cedzynie koło Kielc. Otoczony sosnowym lasem ośrodek oferuje ciszę i relaks, jakie mogą zapewnić tylko naturalne warunki. Poszukujący relaksu dla ciała odnajdą go w nowoczesnej i komfortowej infrastrukturze hotelu, na którą składają się, m.in.: basen, łaźnia sucha i parowa, grotka solna, czy jacuzzi.

Pakiet „Weekend dla ciała i ducha”

Jest piątek, zamykasz za sobą drzwi biura i jak najszybciej ruszasz w stronę domu. Przed Tobą weekend! Jak go wykorzystasz, by odpocząć w interesujący i nietuzinkowy sposób? Może w Klasztorze?!



Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach

Idealną propozycją dla poszukujących oryginalnej formy relaksu jest wykorzystanie pakietu turystycznego „Weekend dla ciała i ducha”, obejmującego wizyty w unikatowym rejonie województwa świętokrzyskiego. Jest nim bez wątpienia powiat staszowski, posiadający takie zakątki, jak: Pustelnię Złotego Lasu w Rytwianach, Dom i Bibliotekę Sichowską im. Krzysztofa i Zofii Radziwiłłów czy też Pałac w Kurozwękach.

Pierwszym celem naszej wyprawy jest Pustelnia Złotego Lasu, położona w samym sercu puszczy rytwiańskiej, nieopodal Staszowa. Bogata historia tego miejsca sięga wstecz do początków XVII wieku, kiedy to wojewoda krakowski, Jan Tęczyński nadał zakonnikom reguły św. Romualda kilka wsi z majątku rytwiańskiego. Wzniesiona

wkrótce barokowa świątynia została wyposażona w bogaty i spójny ikonograficznie wystrój, opracowany przez jednego z przeorów zakonu, ojca Venante da Subiaco. Burzliwa historia klasztoru w tym kasacja zakonu, mająca miejsce z początkiem XIX wieku, odcisnęły swoje piętno na zabytkowym kompleksie. Niemniej współczesna restauracja przywróciła jego świetność i, obecnie, zabudowania klasztorne stały się wspaniałym miejscem na wypoczynek, wyciszenie i relaks. Można tu zapoznać się z kamedulską historią, a także skupić na modlitwie i kontemplacji. Pustelnia proponuje ponadto smaczne jedzenie, relaksujące spacerzy przy śpiewie ptaków, a także wypoczynek w saunie, siłowni i przytulnym SPA. Jest to idealne miejsce dla poszukujących wypoczynku zarówno dla ciała, jak i duszy.

Drugi dzień podróży zaczynamy od zwiedzania Domu i Biblioteki Sichowskiej w Sichowie Dużym, oddalonych od Pustelni Złotego Lasu o ok. 7 km. Zespół pałacowo-parkowy, założony w 1794 roku, składa się z dworu oraz zabudowań gospodarczych, gdzie obecnie mieszczą się: restauracja, czytelnia, oraz oranżeria, pełniąca również funkcje sali konferencyjnej. Wokół kompleksu zabytkowych budynków rozpościera się 10-hektarowy park, którego założenie datowane jest na XVIII wiek. Na terenie zespołu istnieje możliwość gry w golfa oraz tenisa. Po spacerze po pięknym parku i grze w golfa lub tenisa, udajemy się na obiad, który zaserwuje nam Restauracja Domu i Biblioteki Sichowskiej.

Po obiedzie powrócimy do Pustelni, gdzie oczekujący na nas przewodnik oprowadzi nas po tajemniczych zakątkach Klasztoru Kamedułów, Galerii Kamedulskiej i Muzeum Serialu Czarne Chmury.

Na zakończenie dnia proponujemy wyborną kolację, połączoną z degustacją miódów pitnych z klasztornej piwnicy. Osoby zainteresowane poprawą kondycji fizycznej będą mogły skorzystać z siłowni i małego SPA, ulokowanych na terenie kompleksu Pustelni.

Trzeci dzień przewidziany jest aktywny wypoczynek. Można będzie skorzystać z dobrodziejstw przyrody, jakie odnajdziemy w otoczeniu wiekowych, rytwiańskich borów. W Pustelni Złotego Lasu istnieje możliwość wypożyczenia rowerów oraz sprzętu do uprawiania Nordic Walking.

Pobudzony aktywnością fizyczną apetyt zostanie zaspokojony podczas obiadu, serwowanego w oddalonym o 12 km od Rytwian Pa-



Pałac w Kurozłękach

fol. Witold Świtalski

łacu w Kurozłękach. Słynąca z dobrej kuchni Restauracja „Pałacowa” oferuje tradycyjne polskie dania, przygotowywane na bieżąco ze świeżych, lokalnych produktów.

Popołudnie przewidziane jest na wizytę we wnętrzach kurozłęckiego kompleksu pałacowego. Zwiedzanie, w asyście przewodnika, obejmuje: pierwsze piętro pałacu, gdzie podziwiać można salę balową, salony, taras widokowy, krużganki i osiemnastowieczną kaplicę. Warto również obejrzeć pałacowy dziedziniec oraz Muzeum prezentujące pamiątki rodu Popielów i galerię obrazów Józefa Czapskiego.

Naszą wspólną podróż zakończymy na safari bizonów. W Kurozłękach znajduje się jedyna w Polsce hodowla bizonów amerykańskich, które możemy podziwiać z bryczki, lub z wnętrza wozu «safari bizon», wjeżdżającego na teren zamieszkiwany przez te dostojne zwierzęta.

Zaprezentowana powyżej trzydniowa podróż to propozycja dla wszystkich poszukujących odpoczynku dla ciała i ducha w atrakcyjny i oryginalny sposób. Głównymi punktami spotkania są wyjątkowe miejsca na mapie województwa świętokrzyskiego - miejsca które żyją pełnią życia w historyczno-nowoczesnym kształcie. Nocleg w klasztorze, safari bizonów w otoczeniu pałacu, czy też zabytkowa kolekcja biblioteki oraz turniej golfowy, łączą elementy turystyki kulturowej z możliwością rekreacji i odpoczynku.

Koszt pakietu dla 1 osoby wynosi 450 zł i obejmuje:

- 2 noclegi ze śniadaniami oraz 2 kolacje w Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach,
- 2 obiady w: Restauracji Domu i Biblioteki Sichowskiej oraz w Restauracji Pałacu w Kurozwękach,
- opiekę przewodnika,
- bilety do Galerii Kamedulskiej i Muzeum Serialu Czarne Chmury, Domu i Biblioteki Sichowskiej, Pałacu w Kurozwękach, Safari bizonów.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach - www.pustelnia.com.pl

Dom i Biblioteka Sichowska - www.sichow.eu

Pałac w Kurozwękach - www.kurozweki.com

Szlak „Turystka aktywna: paralotniarstwo, skoki spadochronowe”

Lotnisko w Masłowie, lotnisko w Pińczowie; speleologia – Chelosiowa Jama; wspinaczka skałkowa – Góra Stokówka „Wspinaczkowy Raj”; szlaki rowerowe i szlaki konne wokół Kielc.



Trasa rowerowa

fol. Katarzyna Tkaczyk

Województwo świętokrzyskie ma do zaoferowania doskonale warunki do uprawiania turystyki aktywnej. Ponad 60% jego powierzchni objęte jest różnymi formami ochrony przyrody co sprawia, iż szlaki turystyczne, czy obiekty rekreacyjne położone są na terenach zielonych i nieskażonych przemysłem. Nasz region można zwiedzać aktywnie zarówno wędrując po jego terenie, jak i z lotu ptaka. Pieszko, rowerem, konno lub na nartach. Ponadto na amato-

rów tajemnic znajdujących się pod powierzchnia ziemi oczekują liczne jaskinie oraz podziemne tematyczne trasy turystyczne. Jeżeli ktoś chce sprawdzić swoje siły podczas wspinaczek skałkowych – z liną lub wykorzystując jedynie siłę własnych mięśni (tzw. Buldering) – również zapraszamy, gdyż znajdzie się tu coś ciekawego dla każdego miłośnika adrenaliny.

W zależności od formy aktywności, jaką Państwo preferujecie, konieczne jest opracowanie szczegółowego programu pobytu. Poniżej przedstawiamy kilka propozycji, mając nadzieję, że odpowiedzą one na zainteresowania i wysokie wymagania. Naszą wycieczkę z adrenaliną rozpoczynamy na cywilnym lotnisku sportowym w Masłowie nieopodal Kielc, funkcjonujące od okresu międzywojennego. Prowadzi ono cyklicznie szkolenia samolotowe, szybowcowe oraz spadochronowe. Ze specjalnie przygotowanej oferty mogą tutaj skorzystać miłośnicy sportów powietrznych, którzy chcą spróbować np. skoku ze spadochronem. Adrenalina gwarantowana! Sporty lotnicze uprawiać można również w kolebce lotniarstwa i paralotniarstwa nizinnego – Pińczowie. Od lat 30-tych XX wieku działa tutaj słynna na cały kraj Szkoła Szybowcowa. Pińczowski Aeroklub powstał w 1994 roku i jako jedyny w Polsce, specjalizuje się w sporcie mikrołotowym. Warunki do uprawiania tego sportu są idealne, ponieważ lotnisko ma korzystny termicznie układ oraz swobodny dostęp do przestrzeni powietrznej. Od wielu lat w Pińczowie organizowane są mistrzostwa Polski w paraglajdingu, zawody w lataniu precyzyjnym oraz zawody modelarskie.

Ponieważ Góry Świętokrzyskie są miejscem, w którym od wieków wydobywano rudy ołowiu i miedzi, jak również słynne marmury kieleckie, nie brakuje tutaj pozostałości w postaci dawnych kamieniołomów. Od kilku lat miejsca te nabrały nowego znaczenia, a to za sprawą miłośników wspinaczki skałkowej. Warto odwiedzić niektóre z idealnych dla tego uprawiania tego sportu ścian: Górę Stokówkę koło Chęcín, zwaną „wspinaczkowym rajem”, gdzie wytyczono 83 trasy wspinaczkowe; kamieniołomy: Zelejowa, Adamów, czy Brody Hłżeckie. Jeżeli ktoś woli wycieczki podziemne województwo świętokrzyskie również w tym zakresie proponuje bardzo szeroką



Ponidzie z lotu ptaka

fol. Bartosz Stelmacha

ofertę. Na miłośników podziemnych wrażeń oczekuje ponad 130 jaskiń, studni i wielokilometrowych tuneli. Najśłynniejszą świętokrzyską jaskinią jest Jaskinia „Raj”. Pragniemy zwrócić uwagę, iż wejście do niej wiąże się z koniecznością dokonania rezerwacji, i to z dużym wyprzedzeniem. Bez biletu jednakże można wejść do położonej nieopodal Chęcina, w zboczach Góry Żakowej jaskini „Piekło”. W samych Kielcach, w rezerwacie przyrody nieożywionej Kadzielnia znajduje się aż 26 jaskiń. Przez jaskinie: Odkrywców, Prochownię i Szczelinę poprowadzono podziemną kilkusetmetrową trasę turystyczną. Ponadto, w pobliżu Kielc, w miejscowości Jaworznia znajduje się najdłuższa świętokrzyska jaskinia, czyli Chelosiowa Jama. Wraz z Jaskinią Jaworzniacką tworzą one ciąg korytarzy o długości 3670 metrów. Jest to swoisty rekord wśród jaskiń umiejscowionych poza Tatrami. Ze względu na bardzo niebezpieczne technicznie fragmenty korytarzy Chelosiowa Jama dostępna jest jedynie wykwalifikowanych

speleologów, niemniej mamy nadzieję, że w przyszłości zostanie ona dostosowana dla potrzeb ruchu turystycznego.

Prawdziwa gratka dla speleologów może już wkrótce będzie udostępniona dla turystów w miejscowości Miedzianka koło Chęciny. We wnętrzu góry, nazywanej ze względu na kształt grani „Świętokrzyskim Giewontem”, ciągną się znajdują się ponad 4 kilometry korytarzy pogórnicych, szybów oraz sztolni. Powstały one w wyniku prac wydobywczych rud miedzi i srebra oraz wapieni, jakie miały tu miejsce od średniowiecza. Obecnie trwają intensywne prace Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Polskiej Akademii Nauk oraz gminy Chęciny, mające na celu jak najszybsze przygotowanie i udostępnienie podziemnej trasy turystycznej.

Doskonałym sposobem na aktywne spędzenie czasu w województwie świętokrzyskim są również wyprawy rowerowe. W regionie funkcjonuje 16 tematycznych, oznakowanych szlaków rowerowych o dźwięcznych nazwach, jak np.: „oszałamiająca różnorodność”, „dziki zachód”, „chłopy i panny” czy „romantyczna przygoda”. Każdy z wytyczonych szlaków posiada kształt pętli o długości ok. 20-40 kilometrów, obejmującej największe atrakcje regionu, dostosowane do danej tematyki. Od 2014 roku trwa realizacja projektu rozwoju tras rowerowych „Trasy Rowerowe w Polsce Wschodniej”. Jest to projekt, zakładający utworzenie spójnej trasy rowerowej, biegnącej przez pięć województw: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie oraz świętokrzyskie. Nowa sieć o łącznej długości 1980 kilometrów, ma poprowadzić przez tereny oddalone od publicznych dróg, gdzie natężenie ruchu przekracza 1000 samochodów na dobę. W województwie świętokrzyskim zaplanowano 190 kilometrów tej trasy, począwszy od granicy z województwem podkarpackim w Sandomierzu przez Klimontów, Iwaniska, Raków, Kielce do Sielpi Wielkiej.

Ciekawym sposobem na aktywne spędzenie czasu wolnego jest również turystyka konna. W województwie świętokrzyskim wytyczono szlak konny o długości ok. 400 kilometrów. Poprowadzony został wokół Kielc w 2004 roku i posiada średni stopień trudności. Wiedzie głównie leśnymi i gruntownymi drogami wśród dzikiej przy-

rody. Dla nowicjuszy tego sportu dedykowane są specjalne, indywidualne kursy dla początkujących, proponowane przez liczne ośrodki jeździeckie regionu.

Analizując ofertę aktywnego wypoczynku nie można pominąć dyscypliny narciarskiej. W samych Kielcach funkcjonują dwa stoki, dostosowane zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych narciarzy. Są to: „Telegraf” z trasą zjazdową o długości 480 m i wyciągiem krzeselkowym oraz „Stadion” z trasą o długości ok. 400 m oraz wyciągiem orczykowym. W województwie działają ponadto stoki w miejscowościach: Tumlin, Niestachów, Krajno, Bodzentyn, Bałtów, Konary. Wszystkie są sztucznie naśnieżane i zapewniają bezpieczne uprawianie białego szaleństwa dla każdego.

Jak widać, jeżeli lubisz adrenalinę i przygodę, kraina Gór Świętokrzyskich oferuje bardzo wiele atrakcji we wszelkim zakresie. Zapraszamy!

Pakiet „Z adrenaliną za pan brat”

Emocje, adrenalina, przeżycia, które odciskają stempel w naszej pamięci są nam niezbędne, do tego, aby poczuć w sobie moc i chęć do działania. Reakcje chemiczne, które zachodzą w naszym organizmie w trakcie intensywnych przeżyć powodują wzrost poziomu adrenaliny. Pod wpływem chwilowego stresu dostarcza nam ona wielu niezapomnianych przeżyć, mobilizując organizm do działania i wpływając na niego pozytywnie.



Motolotnia, Aeroklub Regionalny w Pińczowie

fot. Bartosz Stelmach

Przygotowaliśmy pakiet turystyczny, który pozwoli podładować nasze baterie w krótkim czasie, a do tego pozostawi w pamięci niezatarte wspomnienia z województwa świętokrzyskiego. Nie zawsze trzeba zwiedzać w tradycyjny sposób, zwłaszcza, że innowa-

cje techniczne pozwalają na odkrywanie różnych obiektów ciągle na nowo. Dlatego nasz adrenaliny weekend rozpoczynamy od przyjazdu i zakwaterowania w Aeroklubie Regionalnym w Pińczowie. Wieczorem czekają na nas atrakcje w postaci ogniska lub grilla, ale przede wszystkim możliwość rozmowy z członkami stowarzyszenia Aeroklubu, zajmującymi się paralotniarstwem i motolotniarstwem. Dowiemy się wielu ciekawych rzeczy, dotyczących techniki latania i sprzętu i co najlepsze, usłyszymy historie z „pierwszej ręki”, które z pewnością wyostrożą nasz apetyt na latanie. Warto wiedzieć, iż tradycja sportów lotniczych nad Nidą datuje się na lata 30-te ubiegłego wieku, kiedy to Pińczowie zaczęła działać Szkoła Szybowcowa. Obecnie uprawianie lotniarstwa na tym terenie koncentruje się wokół założonego w 1994 roku Aeroklubu, który do pewnego czasu jako jedyny w Polsce specjalizował się w sporcie mikrolotowym. Uprawianiu tego sportu sprzyjają znakomite warunki, zapewnione przez lotnisko o korzystnym termicznie układzie oraz swobodny dostęp do przestrzeni powietrznej. Od wielu lat w Pińczowie organizowane są motoparalotniowe mistrzostwa Polski, zawody w lataniu precyzyjnym, zawody modelarskie oraz zawody lotniowe. Przy lotnisku prężnie działa również „Lotniowe Centrum Lotów Holowanych”.

Po śniadaniu na odważnych czeka przygoda. Oczywiście jej realizacja uzależniona jest od pogody, ale mamy szansę osiągnięcia tego, co nie udało się mitologicznemu Ikarowi – lotu na skrzydłach w stronę słońca! Ludzie od zawsze z zazdrością spoglądali na ptaki fruujące w przestworzach. Dzięki doświadczonym instruktorom przez chwilę spojrzenie na świat z góry może być naszym udziałem, ponieważ poznamy dreszcz emocji, jaki daje lot widokowy motolotnią lub paralotnią. Adrenalina poszybuje w naszym organizmie równie wysoko, jak my nad wijącą się w oddali Nidą. Urzemy zapierające dech w piersiach widoki Ponidzia, gdzie przecinająca okoliczne pola rzeka stanowi swoisty naszyjnik, łączący wiele ciekawych obiektów na mapie województwa świętokrzyskiego – Chęciny-Tokarnię, Sobków, Pińczów, Wiślicę i inne. Kiedy już wylądujemy warto posilić się obiadem w Restauracji „Kwadrans” w Pińczowie, bowiem po południu będą na nas czekać kolejni ludzie z pasją i... z przenośną ścianką wspi-

naczkową. Instruktorzy z zespołu „Tropem Przygody” pokażą nam, jak właściwie zapiąć uprząż, pokonywać ściankę i, przede wszystkim, jak wygląda właściwa asekuracja. Następnie rozpocznie się zabawa, która pozwoli w miłej atmosferze zmęczyć się każdemu uczestnikowi, a dodatkowo sprawdzić się we wspinaczce – a może stanie się ona nową pasją, którą będziemy rozwijać? Endomorfiny poprawiające humor gwarantowane! Jeśli pozostanie jeszcze w zapasie nieco energii warto wykorzystać ją i zwiedzić serca Ponidzia, czyli Pińczów. To niewielkie powiatowe miasteczko kryje w sobie wiele ciekawych zabytków i związanych z nimi historii, jak choćby tą, że był on „stolicą” ordynacji pińczowskiej w XVII wieku. Po pełnym emocji dniu wracamy na lotnisko, aby przy kolacji posilić zmęczone ciała oraz podzielić się przeżyciami i wrażeniami. Warto wcześniej pójść spać – o ile to będzie możliwe – ponieważ to, co jednego dnia podziwialiśmy „z góry”, w następnym obejrzymy z poziomu „zero”, czyli nurtu rzeki.

Rano, po śniadaniu podanym w Aeroklubie, pożegnamy się z Pińczowem. Rozpoczynamy spływ kajakowy rzeką Nidą, który zakończymy zejściem na ląd 18 kilometrów dalej. Będzie to forma relaksu, ale, przy usilnych staraniach, można doświadczyć przeżycia, jakim jest wywrotka kajaku, czyli tzw. „kabina”. Spływając jednakże spokojnie w dół rzeki będziemy mogli podziwiać dzikie brzegi, delektować się ciszą i spalić nieco kalorii – i oczywiście nic nie zastąpi widoków ładu z perspektywy rzeki! Popołudniem dopłyniemy do miejscowości Chroberz w gminie Złota, gdzie będzie na nas czekał domowy obiad, podany w Gospodarstwie Agroturystycznym Państwa Kuciębów. Przed powrotem do naszych domów warto jeszcze odbyć spacer po tej urokliwej miejscowości nad Nidą. Odkryjemy tam majestatyczne drzewa i park, w otoczeniu którego stoi zabytkowy Pałac Wielopolskich. Ufundowany w drugiej połowie XIX wieku przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego jest dziełem wybitnego architekta tego okresu, Henryka Marconiego. Obecnie na terenie Pałacu mieści się Szkolny Ośrodek Dziedzictwa Kulturowego i Tradycji Rolnej Ponidzia, który udostępnia wnętrza zwiedzającym. Placówka zaprasza do obejrzenia ekspozycji prezentujących kulturę i historię Ponidzia, począwszy od czasów prehistorycznych aż po dzieje

nowożytnie. W 2000 roku w pałacu w Chrobrzu, a także na terenie parku dworskiego ekipa filmowa Filipa Bajona kręciła sceny do filmu „Przedwiośnie”.

Korzystając z pakietu „Z adrenaliną za pan brat” maksymalną ilość wrażeń mamy gwarantowaną. Co więcej, poznajemy piękne Pondzie – zarówno z lotu ptaka, jak i z perspektywy kajaka. Czego oczekiwać więcej od wyjazdu, na który można się wybrać w grupie? Propozycja pakietu jest dedykowana dla grup znajomych, ale także dla przedstawicieli przedsiębiorstw, którzy poszukują inspiracji i sposobu na kreatywny rozwój zespołu.

Koszt pakietu dla jednej osoby wynosi 480 zł i obejmuje:

- 2 noclegi ze śniadaniem,
- 2 obiady i 2 kolacje,
- przelot na paralotni wraz z instruktorem,
- wejście na ściankę wspinaczkową przy udziale instruktorów i profesjonalnym sprzętem,
- zorganizowany spływ kajakowy w dwu-osobowych kajakach.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:
Aeroklub Regionalny w Pińczowie - www.arwp.pl
Restauracja Kwadrans- www.kwadrans.pinczow.com
Tropem Przygody - www.tropemprzygody.pl
Gospodarstwo Agroturystyczne E. i W. Kucięba
- www.nida-chroberz.nocowanie.pl

Szlak „Okruchy kultury żydowskiej”

Pińczów, Szydłów, Chmielnik, Chęciny, Kielce.



Świątokrzeski Sztetl w Chmielniku

fot. Katarzyna Tkaczyk

Izraelowi, bratu starszemu, uszanowanie, braterstwo, pomoc na drodze ku jego dobru wiecznemu i doczesnemu. Równe we wszystkim prawo.

Adam Mickiewicz

Ziemia świątokrzeska do czasu II wojny światowej była również domem dla obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, którzy stanowili około 10% mieszkańców naszego regionu. W ogromnej większości zamieszkiwali oni ośrodki miejskie, zarówno duże, jak i te

niewielkie w których dominowali pod względem liczby. Żydowscy mieszkańcy regionu świętokrzyskiego posługiwali się własnym językiem – jidysz, czyli mieszaniną języka hebrajskiego, niemieckiego i języków słowiańskich. Tworzyli oni zwarte społeczności miejskie, które sami nazywali *sztetlami*. Słowo to wywodzi się z języka niemieckiego i oznacza miasto (*stadt*) lub państwo (*staat*).

II wojna światowa sprawiła, że społeczność żydowska prawie zniknęła z mapy ziemi świętokrzyskiej. Zniszczeniu uległy liczne pozostałości po jej kulturze i tradycji. Nasz szlak poprowadzi po okolicach kultury żydowskiej, ocalałych z zawieruchy wojennej. Podróż w zapomniany świat świętokrzyskich *sztetli* rozpoczynamy od miejsca, gdzie obejrzyć możemy jedne z najstarszych i najcenniejszych zabytków naszych „starszych braci w wierze”. Wybrane miejscowości, związane z kulturą żydowską, zostały połączone w jeden szlak o długości około 100 km. Można go swobodnie przejechać samochodem lub rowerem. Naszą wycieczkę zaczynamy na południu województwa świętokrzyskiego, w Pińczowie.

Pińczów, zwany również „Perłą Ponidzia” czy „Sarmackimi Atenami”, to miasto kościołów, pałaców i oczywiście synagog. Historia mieszała tu na przestrzeni wieków różne religie. Miasto stało się niegdyś sławne na całą Europę za sprawą kalwińskiej akademii. Za czasu rządów Oleśnickich było ostoją kalwinizmu, czego dowodem jest stojąca do dzisiaj tzw. Drukarnia Ariańska. Myszkowscy przywrócili miastu katolicki charakter, dlatego też możemy podziwiać wspaniałe klasztory OO. Paulinów i Reformatów oraz piękną kaplicę św. Anny. W pewnym okresie miasteczko nabrało zdecydowanego charakteru osady żydowskiej. W XIX wieku miejscowi Żydzi stanowili nawet 89% ludności miasta. Jako świadectwo ich obecności pozostała Stara Synagoga. Wybudowana na przełomie XVI i XVII wieku należy do najstarszych tego typu obiektów w Polsce. Poważnie zniszczona podczas wojny została w późniejszych latach odrestaurowywana, zachowując pierwotny układ żydowskiej świątyni z podziałem na przedsionek, salę kahalną, salę męską i babiniec. Zachowała się również wnęka do przechowywania zwojów Tory – Aron-ha-kodesz oraz bardzo cenne malowidła i polichromie ścienne. Na zdjęciach ekspono-

wanych w obiekcie możemy zobaczyć renesansową bieżnię, czyli zdobione podwyższenie z którego kantor odczytywał Torę. Z pewnością wizyta w pińczowskiej bożnicy przybliży nam obraz życia i modlitwy Żydów z ziemi świętokrzyskiej.

Kontynuując naszą wycieczkę udajemy się w kierunku wschodnim do miejscowości Chmielnik. To miasteczko znane jest już od XIII wieku, a to za sprawą klęski, jaką poniosło tu rycerstwo polskie w bitwie z Mongołami. Zniszczona najazdem tatarskim miejscowość odzyskiwała swoje znaczenie w kolejnych wiekach. Po zakończeniu wojen szwedzkich właściciel miasta, Krzysztof Gołuchowski, nadał mieszkającym w Chmielniku Żydom przywileje gospodarcze, pozwolił wybudować domy, cheder (szkołę) oraz świątynię. Synagoga chmielnicka była w XVII wieku jedną z największych i najpiękniejszych w regionie. O jej znaczeniu świadczy fakt, iż właśnie tutaj odbywały się posiedzenia żydowskiego sejmiku regionalnego. Wystrój świątyni został całkowicie zniszczony w czasie II wojny światowej. Znacznej dewastacji uległy także cmentarze żydowskie tzw. kirkiuty, który pozostałości są dzisiaj dostępne do zwiedzania. Po ostatniej wojnie zniknęła z miasta cała populacja żydowska, stanowiąca jeszcze w 1939 roku około 80% ludności. Obecnie Chmielnik przywraca pamięć o swojej historii. Od 2003 roku organizowane są cykliczne „Spotkania z Kulturą Żydowską”. Można wówczas w asyście przewodnika zwiedzać odnowioną synagogę, a nawet skosztować specjałów zapomnianej kuchni żydowskiej.

Opuściwszy Chmielnik udajemy się drogą nr 765 w kierunku Szydłowa. Jest to kolejna mała miejscowość o wielkiej historii, jakich wiele odnajdziemy na ziemi świętokrzyskiej. Jak donosi legenda nazwa miejscowości została zaczerpnięta na od imienia Szydły, grasującego w okolicy zbója. Obecnie Szydłów nazywany jest „polskim Carcassonne” a to ze względu na niezwykle dobrze zachowane czternastowieczne mury miejskie. W ich obrębie możemy podziwiać pozostałości zamku Kazimierza Wielkiego oraz kościół św. Władysława, ufundowany przez tegoż króla w ramach pokuty za zabójstwo księdza Baryczki. Obok zamku znajduje się również świątynia żydowska. Wedle legendy ta, wybudowana prawdopodobnie w połowie

XVI wieku synagoga, powstała na miejscu poprzedniej, ufundowanej przez kochankę króla Kazimierza Wielkiego, Żydówkę Esterę. Obecna świątynia była wielokrotnie dewastowana i niszczone przez pożary. W latach 70-tych XX wieku została odrestaurowana i udostępniona do zwiedzania. Zorganizowana w jej wnętrzach ekspozycja prezentuje zachowane artefakty kultury żydowskiej (tzw. judaika). Nierzadkie są też wystawy malarstwa o tematyce żydowskiej, obejmujące z reguły twórczość lokalnych artystów, zafascynowanych lokalnym klimatem. Nie zachował się niestety, kirkut szydłowski – całkowicie zniszczony przez hitlerowców.

Kolejnym punktem na naszym szlaku są Chęciny, położone przy trasie nr S7. Niegdyś było to królewskie miasto o bogatej historii i jednocześnie potężny ośrodek przemysłowo-handlowy, przy którym dzisiejsze Kielce były tylko niewielką osadą. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1275 roku, natomiast chęciński zamek po raz pierwszy wspomniany zostaje w 1306 roku. Poprzez swoje walory obronne i centralne położenie warownia stanowiła ważne strategicznie miejsce w polityce polskich władców. Władysław Łokietek umieścił w nim skarbiec królestwa i zwoływał w nim pierwsze polskie sejmy, Z kolei Kazimierz Wielki i Władysław Jagiełło przetrzymywali w nim znaczniejszych więźniów. Zamek przetrwał niezdobyty przez wiele stuleci, ulegając dopiero najazdom szwedzkim. Dziś, jako zrewitalizowana trwała ruina góruje nad okolicą i stanowi wspaniały punkt widokowy południowej części Gór Świętokrzyskich. Spektakularne oświetlenie oraz przechadzająca się nocą po murach Biała Dama nadają warowni naprawdę niesamowite wrażenie, którego warto doświadczyć osobiście. W Chęcinach zachował się do dziś charakterystyczny, średniowieczny układ ulic z dwoma rynkami oraz uliczkami odchodzącymi od rynku pod kątem prostym. Warto podkreślić, iż obecność dwóch rynków w niewielkiej miejscowości naprawdę świadczy o znacznej zamożności jej mieszkańców. Od czasów średniowiecza w okolicy Chęcin wydobywano ołów, miedź, srebro oraz słynne marmury chęcińskie. Mieszkańcom nadawano szereg przywilejów oraz praw. Największy rozkwit miasta przypadał na XVI wiek. Był to jednocześnie czas, kiedy do Chęcin przybywało wie-

lu cudzoziemców: Włochów, Szkotów, czy Niemców. Kwitło rzemiosło kamieniarskie, którego doskonałym przedstawicielem był wójt chęciński, Kacper Fotyga, z pochodzenia Włoch. O szacunku, jakim był darzony, oraz o jego zasobności niech świadczy fakt, iż ufundował on dla siebie oraz swojej małżonki jedyną w województwie świętokrzyskim mieszczzańską kaplicę grobową w miejscowym kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja. Kres rozwojowi miasta przyniósł potop szwedzki z 1655 roku, w rezultacie którego miasto już nigdy nie podniosło się z upadku. Będąc w Chęcinach koniecznie należy odwiedzić kościół i klasztor OO. Franciszkanów, ufundowany w 1368 roku przez króla Kazimierza Wielkiego. Po kasacie klasztoru w XIX wieku Franciszkanie opuścili miejscowość, a klasztorne zabudowania wykorzystywane były kolejno na użytek szkoły kamieniarskiej, rzeźni, czy przez blisko sto lat, pełniły funkcję więzienia. Po likwidacji zakładu karnego budynku zaadaptowano na cele hotelu i restaura-



Chęciny

fot. Ewa Podgórska

cji. Pierwotni właściciele powrócili do klasztoru w 1991 roku i wtedy też przystąpiono do żmudnego procesu odbudowy kompleksu.

Warte odwiedzenia w Chęcinach są również: kościół parafialny pw. św. Bartłomieja z XIV wieku oraz przyklasztorny kościół ss. Bernardynek pw. św. Magdaleny, datowany na XVII wiek. Nie można również pominąć zabytkowej mieszczącej kamienicy „Niemczówka” z XVI w., należącej do rodziny pierwszych chęcińskich restauratorów, Walentego i Anny z Niemczów Wrześniów. Kamienica ta, wyremontowana dzięki funduszom europejskim, mieści obecnie Centrum Informacji Historyczno-Turystycznej Gminy i Miasta Chęciny. Pozostałościami po dawnych mieszkańcach tego terenu – społeczności żydowskiej – są również: zabytkowa synagoga z XVII wieku (obecnie Gminne Centrum Kultury) oraz kirkut – zabytkowy cmentarz żydowski, zlokalizowany we wschodniej części góry Zamkowej.

W podchęcińskich kopalniach wydobywano swego czasu srebro, miedź i ołów dla królewskich mennic; w mieście kwitł również handel. W miejscu, gdzie dynamicznie rozwijał się przemysł i działalność kupiecka, osiedlała się również społeczność żydowska. W 1638 roku król Władysław IV Waza zezwolił gminie żydowskiej na wybudowanie w mieście synagogi, która przetrwała do dzisiejszych czasów. W czasie II wojny światowej została ona zdewastowana i w zasadzie, poza zachowaną bryłą zewnętrzną, jej wnętrze pozostaje puste. W chwili obecnej obiekt jest nieużytkowany i niedostępny do zwiedzania. Zachował się natomiast w pewnym stopniu chęciński kirkut. Ponieważ jest trudno dostępny, gdyż mieści się on na wschodnim zboczu Góry Zamkowej, nie został przez hitlerowców zniszczony w takim stopniu, jak to miało miejsce w innych miejscowościach. Ocalało około 150 nagrobków, których najstarsze datowane są na XVII wiek. Zwiedzanie tego opuszczonego, powoli zarastającego krzakami cmentarza robi ogromne wrażenie i skłania do zadumy nad przemijającym czasem. To tu odmawiano kadisz – modlitwę za zmarłych. Na zachowanych nagrobkach – macewach – wciąż można oglądać ułożone kamienie, pozostawiane przez Żydów odchodzącym członkom swojej społeczności. Dość rzec dla zobrazowania przemian społecznych w Chęcinach, iż w 1939 roku Żydzi stanowili 56 % lud-

ności miasta, natomiast po zakończeniu II wojny światowej pozostały po nich w zasadzie tylko miejsca pamięci.

W odległości 17 kilometrów od Chęcín położone jest miasto Kielce – stolica województwa świętokrzyskiego. Tutaj, po zapoznaniu się z historią lokalnej społeczności żydowskiej, zakończymy naszą podróż na szlaku. Kielce, wielowiekowa siedziba biskupów krakowskich, nie zawsze nie były przychylnie „starszym braciom w wierze”. Właściciele miasta przez długi okres zabraniali osiedlania się żydowskiej społeczności, dlatego zamieszkiwali oni w głównej mierze okoliczne miejscowości. Dopiero po Powstaniu Styczniowym zezwolono Żydom na zamieszkanie w mieście. Wówczas to, w 1901 roku rozpoczęto budowę synagogi kieleckiej, zaprojektowanej przez Stanisława Szpakowskiego. Gmina żydowska rozwijała się bardzo dynamicznie i w 1939 r. Żydzi stanowili już około 30% ludności Kielc. W czasie II wojny światowej synagoga została zdewastowana a kielecka społeczność żydowska spacyfikowana przez hitlerowców. W latach 50-tych XX wieku budynek świątyni został odrestaurowany i przeznaczony na archiwum. Przy wejściu wybudowano Mur Pamięci, gdzie upamiętnione zostały nazwiska „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” – Polaków, którzy ratowali Żydów przed zagładą. Wymordowanych mieszkańców kieleckiego getta upamiętnia osadzony nieopodal kamień.

W ten sposób zamykamy naszą wędrówkę po świętokrzyskich sztetlach. Z pewnością jest to podróż skłaniająca do zadumy nad losem tych, którzy żyli w naszym regionie, pracowali dla Polski i zostali straszliwie doświadczeni z racji swojego pochodzenia. Warto dziś poświęcić czas na przypomnienie tej bogatej i zapomnianej już części historii Polski. Przywołajmy zatem słowa wybitnego znawcy naszego regionu, księdza Stanisława Staszica, który nawoływał: „Pamiętajcie, aby nikt nie ubiegł Was w poznawaniu Waszej własnej ziemi”.

Pakiet „W klimacie żydowskich miasteczek”

Zmęczony wielkim miastem i cywilizacją? Potrzebujesz inspiracji oraz oddechu od codzienności i poszukujesz oryginalnego miejsca na spędzenie wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi? Skorzystaj z rozwiązania pakietu „W klimacie żydowskich miasteczek”, który pozwoli Ci na odkrycie dawnych polskich żydowskich osad i zabytków.



Brama Krakowska w Szydłowie

fot. Katarzyna Tkaczyk

Świętokrzyskie sztetle, osady, jak również miejsca związane z kulturą i bogatą tradycją społeczności żydowskiej są na stałe wpisane w krajobraz regionu świętokrzyskiego. Świadczą o tym dobrze zachowane budynki synagog, kirkuty i miejsca martyrologii. Warto je zobaczyć, zapoznać się z nieco zapomnianą spuścizną regionu i odkryć na nowo jego kulturę. Idealną propozycją jest pakiet turystyczny dedykowany kulturze i tradycjom żydowskim. Prezentowana

podróż w głąb historii idealnie odpowie na potrzeby osób chcących poznać tradycję, kulturę, muzykę i kuchnię dawnych żydowskich miejscowości.

Naszą przygodę zaczynamy spotkaniem w Gospodarstwie Agroturystycznym „Agro Maria”, prowadzonym przez Państwa Michalskich w Śladkowie Małym, nieopodal Chmielnika. Ulokowane pośród stawów, lasów i łąk gospodarstwo oferuje ciszę i spokój, pokoje gościnne o wysokim standardzie oraz wyśmienitą kuchnię, opartą na świeżych produktach. Spragnieni smaków, skomponowanych z naturalnych i ekologicznych składników, odnajdziemy je w daniach przygotowanych z produktów własnej hodowli i upraw oraz pochodzących z miejscowych gospodarstw, sadów i pól. Zachęcamy do skosztowania regionalnych potraw, takich jak: zalewajka świętokrzyska, naleśniki z Ponidzia, krupnik na gęsich żołądkach, czy staropolskie figatelle po sarmacku.

Drugi dzień przeznaczymy na zwiedzania zabytkowego miasteczka Chmielnik, cechującego się niezwykle bogatą historią. Przez wieki miejscowość ta była siedzibą chrześcijan, ostoją arian a od XVII wieku również domem mieszkańców społeczności żydowskiej. Wówczas to, na podstawie przywileju, wydanego przez Krzysztofa Gołuchowskiego, w Chmielniku zaczęli osiedlać się wygnani z Hiszpanii Żydzi sefardyjscy, którzy pozostawili po sobie liczne zabytki i pamiątki.

Zwiedzanie Chmielnika odbędzie się pod opieką przewodnika, który w ciekawy sposób oprowadzi nas po najważniejszych i najcenniejszych miejscach związanych z kulturą żydowską. Pierwsze kroki skierujemy w stronę Synagogi, stanowiącej centrum życia żydowskiej społeczności. W sąsiedztwie świątyni usytuowane były m.in. budynki użyteczności publicznej oraz dom talmudyczyny i mieszkanie rabina. Od strony północnej przylegał do niej cmentarz grzebalny społeczności żydowskiej. Budynek chmielnickiej bożnicy ulegał wielokrotnym przeróbkom. Pierwotne, XVII-wieczne rozwiązania architektoniczne można odnaleźć w bryle budynku oraz układzie wnętrza głównego korpusu. Pozostałe elementy konstrukcji i wyposażenia są efektem przekształceń i prac naprawczych, jakie miały



Róże

miejsce na przestrzeni ostatnich trzystu lat. Obecnie w Synagodze funkcjonuje Ośrodek Edukacyjno-Muzealny „Świętokrzyski Sztetl”, czynnie działający na rzecz promocji historii i kultury żydowskiej na terenie województwa świętokrzyskiego. Jest to wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju miejsce w regionie. Wizyta w Ośrodku przywołuje wspomnienia dawnych czasów, gdzie w harmonii i współpracy przez wieki funkcjonowały obok siebie społeczności chrześcijańskie i żydowskie.

Po wizycie w Synagodze udamy się na cmentarz żydowski, założony w pierwszej połowie XIX wieku. Pomimo krótkiej historii miejsce to naznaczone zostało dramatycznymi wydarzeniami i uległo zaniedbaniu. W 2008 roku teren został ogrodzony i uporządkowany. Obecnie można w nim odnaleźć odzyskane nagrobki oraz nowo wybudowany pomnik-lapidarium, składający się z fragmentów macew.

Chwile zadumy nad kulturą i historią społeczności żydowskiej możemy kontynuować w trakcie spaceru po chmielnickim Rynku, który zachował swój historyczny układ architektoniczny. Jednakże, po posiłku dla ducha, należy zadbać również o ciało. Dlatego też,

po zakończeniu zwiedzania miasta, udamy się na obiad do pobliskiej Restauracji „Staropolskiej”, która zaserwuje nam dania tradycyjnej kuchni żydowskiej. Dzięki temu jeszcze raz poczujemy dawny smak i klimat tej niezwyklej miejscowości.

Wzmocnieni obiadem zrelaksujemy się słuchając koncertu w wykonaniu klezmerskiego zespołu „Chmielnikers”, którego repertuar obejmuje elementy folkloru żydowskiego, śpiewanego w języku jidysz. Koncert odbędzie się w Ośrodku „Świętokrzyski Sztetl”. Pełen wrażeń dzień zakończymy w Gospodarstwie Agroturystycznym „Agro Maria”, gdzie uraczymy się pysznościami, podanymi przez gospodarzy prosto ze specjalnie dla nas przygotowanego ogniska.

W trzecim dniu, po śniadaniu, udamy się do oddalonego o 19 km Szydłowa. Dzięki zachowanemu do czasów współczesnych XIV-wiecznemu układowi urbanistycznemu, zawierającemu elementy architektoniczne i przestrzenne średniowiecznego miasta, miejscowość ta jest często określana jako „polskie Carcassonne”. Przewodnik zaprowadzi nas do najważniejszych zabytków niegdysiejszego miasta, do których zaliczają się, m.in., mury obronne wraz z Bramą Krakowską oraz zespół zamkowy (Sala Rycerska, Skarbczyk, Brama Zamkowa). Wspólnie obejrzymy również tajemnicze uliczki i zapoznamy się z codziennym życiem mieszkańców Szydłowa.

Następnie odwiedzimy szydłowską Synagogę – jedną z najstarszych w Polsce, została wzniesiona w XVI wieku w stylu późnogotyckim. Obecnie w bożnicy funkcjonuje galeria malarstwa współczesnego, prezentująca prace lokalnych artystów, zafascynowanych urokiem Szydłowa. Można tam również obejrzyć ekspozycję przedmiotów związanych z kulturą żydowską Szydłowa oraz nabyć pamiątkowe judaika. Naszą podróż poprzez klimaty żydowskich miasteczek zakończymy wyśmienitym obiadem zaserwowanym przez „Gospodę Rycerską” w Szydłowie.

Zaprezentowany pakiet to wyjątkowa propozycja dla wszystkich zainteresowanych turystyką kulturową, zwłaszcza żydowską. Głównymi punktami w pakiecie są zabytki związane ze społecznością, która przez setki lat rozwijała się na tym terenie. Z drugiej strony będziemy mogli poznać piękno ziemi świętokrzyskiej z innej

perspektywy – przy akompaniamencie muzyki klezmerskiej i poznając smak tradycyjnych potraw polskich i żydowskich.

Koszt pakietu dla 1 osoby wynosi 380 zł (pakiet jest przeznaczony dla minimum 10 osób) i obejmuje:

- 2 noclegi ze śniadaniem i 2 kolacje w Gospodarstwie Agroturystycznym „Agro Maria” w Śladkowie Małym,
- zwiedzanie z przewodnikiem: Synagogi w Chmielniku, Cmentarza żydowskiego, ruin zamku z Szydłowie, Synagogi w Szydłowie,
- 2 obiady w: Restauracji „Staropolskiej” w Chmielniku, „Gospodzie Rycerskiej” w Szydłowie,
- koncert Zespołu Chmielnikers.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Gospodarstwo Agroturystyczne Agro Maria

- www.agromichalscy.pl

Świątokrzyski Sztetl - swietokrzyskisztetl.pl

Restauracja Staropolska – www.staropolskachmielnik.pl

Zespół Chmielnikers - www.chmielnikers.wix.com/chmielnikers

Gospoda Rycerska

- www.pl-pl.facebook.com/pages/Gospoda-Rycerska/766329033382490?fref=nf

Szlaki literackie

Mikołaj Rej, Adolf Dygasiński, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, Witold Gombrowicz, Gustaw Herling- Grudziński.



Pałac Henryka Sienkiewicza w Oblęgoreku

fot. Katarzyna Tkaczyk

Ziemia świętokrzyska, ze względu na swoją bogatą historię, tradycje patriotyczne oraz piękno przyrody od wieków rodziła i przyciągała twórczych ludzi. Z uwagi na zrozumiałą konieczność ograniczeń czasowych i objętości publikacji nasz „Świętokrzyski Szlak Literacki” może objąć jedynie grupę wybranych wybitnych osobistości. Skupimy się na tych literatach, których działalność w największym stopniu odzwierciedla wpływ atmosfery rodzinnego, świętokrzyskiego domu oraz unikatowej przyrody regionu. Wielu pisarzy związanych było z ziemią świętokrzyską we wczesnym dzieciństwie lub młodości. Późniejsze koleje losu rzucały ich w różne części Polski, Europy, a nawet świata. Niezmiennie jednak pamiętali o swoich korzeniach z sentymentem powracając do krainy, gdzie spędzili

wczesne lata życia – osiedlając się w bliskich sercom miejscach lub przelewając uczucia na kartki papieru.

Klamrą spinającą nasz Szlak jest chronologia literatury polskiej, obejmująca dorobek świętokrzyskich literatów, poetów i publicystów począwszy od pierwszych pism, opublikowanych w języku polskim, poprzez uhonorowaną w 1905 r. Nagrodą Nobla twórczość polskiego pisarza, aż po literaturę współczesną.

To tutaj wszystko się zaczęło! W tym miejscu język polski nabral znaczenia, a wraz nim również polska twórczość literacka. Jednym z najstarszych znanych tekstów w języku polskim były „Kazania Świętokrzyskie”, stanowiące arcydzieło polskiej prozy XIII wieku. Jednakże to Mikołaj Rej jako pierwszy zaczął naprawdę tworzyć w ojczystym języku. Nasz Szlak zaczynamy więc w Nagłowicach, w dworcu poświęconym osobie i dorobkowi tego wybitnego pisarza i poety.

Mikołaj Rej herbu Oksza pochodził z zamożnej małopolskiej szlachty, osiadłej w Nagłowicach koło Jędrzejowa od XV wieku. Brał czynny udział w życiu politycznym, będąc wielokrotnie posłem na Sejm. Widząc postępujące zepsucie szlachty zalecał prostotę i poczciwość. Piętnował upadek dobrych obyczajów, przekupstwo w urządach, brak jakichkolwiek praw chłopów. Niektóre z powiedzeń Mikołaja Reja, jak: „wykręcić się sianem”, „jaki Pan taki kram”, „łaska pańska na pstrym koniu jeździ”, „a niechaj to narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają” na stałe zapisały się w języku polskim. Świadectwem obecności Reja na świętokrzyskiej ziemi jest ekspozycja w Dworcu Mikołaja Reja w Nagłowicach oraz pobliska miejscowość Oksa, której Rej był założycielem i która swą nazwę wzięła od jego herbu.

Trzęsie się bór czarodziejskim gwarem, a urok takiego poranku nie da się piórem opisać. Któżby powątpiewał, że ta muzyka, te rozgłosy szczęścia jedynie uczuciom miłości towarzyszyć mogą? Tylko potężne uczucie zdoła wyrwać z głębi istot żywych hymny wesela, tęsknoty i uwielbienia. Tam oto w gęstwinie, na suchym sęczku, z opuszczonemi skrzydły, z nieco zadartym ku górze ogonem, jakby z zachwyconemi oczyma, przysiadł żółtodzioby kos; świecą się jego czarne pióra, a melancholijne, tęskne gwizdanie, daleko w las leci. Adolf Dygasiński, „W puszczy”.

Adolf Dygasiński jest kolejną wybitną postacią, prezentowaną na naszym Szlaku Literackim. Ten literat i publicysta określany jest mianem „piewcy Poniidzia” – malowniczej krainy, położonej po obu stronach rzeki Nidy na południu województwa świętokrzyskiego. Urodzony w Niegosławicach koło Pińczowa jest jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiego naturalizmu, określany nawet mianem „polskiego Kiplinga”. Doskonale posługiwał się świętokrzyską gwarą. Jako świetny znawca życia zwierząt oraz procesów zachodzących w przyrodzie wykorzystał swą wiedzę podczas pacy nad dwoma najpopularniejszymi dziełami: „W puszczy” oraz „Wilk, psy i ludzie”. Liczne świadectwa związków Adolfa Dygasińskiego z Poniidziem prezentowane są w Muzeum Regionalnym w Pińczowie na biograficznej ekspozycji, poświęconej życiu i twórczości pisarza.

Związki Henryka Sienkiewicza z Górami Świętokrzyskimi zaczęły się w 1900 roku. Wtedy to naród polski, zachwycony twórczością pisaną „ku pokrzepieniu serc”, ufundował pisarzowi w Oblęgorku pałacyk wraz z przyległym 270-hektarowym terenem. Darowizna zbiegła się z obchodami 25-lecia jego pracy twórczej. Sienkiewicz spędzał Oblęgorku letnie wakacje. To tutaj powstała uwielbiana przez młodzież powieść „W pustyni i w puszczy”. Bardzo prawdopodobne, że spacerujący po obszernym majątku Sienkiewicz przyglądał się dzikiej świętokrzyskiej przyrodzie i dzięki tym obserwacjom w tak plastycznie opisywał poezję natury. W latach 50-tych XX wieku dzieci Henryka Sienkiewicza, Jadwiga Kornilowicz oraz Henryk Józef przekazały pałacyk na rzecz skarbu państwa, z przeznaczeniem na muzeum biograficzne. W chwili obecnej ten przepięknie odrestaurowany obiekt jest obowiązkowym punktem programu wycieczek po województwie świętokrzyskim. Dodatkowym miejscem związanym z pisarzem jest główny deptak Kielc – ulica nosząca imię wielkiego noblisty i zwieńczona przepięknym pomnikiem Sienkiewicza dłuta profesora Kazimierza Zemły. Na pomniku znajdują się dwa ważne cytaty: „Quo Vadis?” oraz „Wszyscyśmy Bracia” z powieści „Ogniem i mieczem”.

W uszach moich trwa szum twój, lesie dzieciństwa i młodości, choć tyle już lat nie dano mi go słyszeć na jawie! Przebiegam w marzeniu wyniosłe góry – Łysicę, Łysiec, Strawczaną, Bukową, Klonową, Stróżnę;

góry moje domowe – Radostową i Kamień; oraz wszystkie dalekie siostrzyce. Nie ja to już, człowiek dzisiejszy, wciągam zdrowymi płucami tamiczne powietrze, kryształ niewidzialny, niezmierzone, nieskazitelne, przezyste dobro – zimne, nie skalane oddechem. Stefan Żeromski, „Puszcza jodłowa”.

Stefan Żeromski, najwybitniejszy chyba syn świętokrzyskiej ziemi – pisarz, dramaturg, działacz społeczny i niepodległościowy. Urodził się w 1864 roku w Strawczynie koło Kielc. Zmarł w 1925 roku w Warszawie. Wychowany w domu o silnych tradycjach niepodległościowych w swoich utworach walczył o wolność zarówno jednostki, jak i całego narodu. Bardzo duży wpływ na twórczość Żeromskiego wywarł 12-letni pobyt w gimnazjum w Kielcach oraz śmierć matki. Zaobserwowane w szkole postawy uczniów i nauczycieli wobec zaborców uwypuklone zostały w „Syzyfowych pracach”. Pojawił się tam również motyw nieszczęśliwej, platonicznej miłości. Miejscem, które upamiętnia to wydarzenie jest pomnik „Przysięga



Szkalny Dom w Ciekotach

fol. Katarzyna Tkaczyk

miłości” przy tzw. Źródleku Biruty w kieleckim parku. To właśnie tu Marcin Borowicz zerkał ukradkiem na swoją miłość, Annę Stogowską, którą nazwał Birutą. Pielęgnowaniem tradycji o twórczości Stefana Żeromskiego zajmuje się Centrum Edukacyjne „Szklany Dom” w Ciekotach, które znajduje się w miejscu, gdzie kiedyś stał dwór, w którym mieszkał pisarz. Centrum oferuje szeroką gamę programów edukacyjnych, promujących twórczość Żeromskiego. Godne odwiedzenia jest również Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego z XIX-wiecznym wyposażeniem, które znajduje się w Kielcach. Muzeum powstało w wyniku zaadaptowania budynku szkoły, do której w latach 1874–1886 uczęszczał Stefek.

Kolejna wielka postać polskiej literatury, Witold Gombrowicz, urodził się w 1904 roku w Małoszycach pod Opatowem. Zmarł w 1969 roku we Francji. Doświadczenia z dzieciństwa i młodości oraz zasady panujące w jego otoczeniu opisywał na kartach swoich książek, spośród których można wymienić „Ferdydurke”, „Ślub” czy „Pornografię”. Szczególny wpływ na twórczość Witolda wywarły prowadzone od najmłodszych lat polemiki z matką kobietą pełną dobroci, ale i naiwności – wychowaną w tradycyjnej rodzinie szlacheckiej. Nie bez znaczenia były również kontakty pisarza z rodziną Kotkowskich, naznaczoną piętnem choroby psychicznej. Być może z tego powodu twórczość Gombrowicza jest dla przeciętnego człowieka tak trudna. Po rodzinie Gombrowiczów zostało na tym terenie kilka materialnych pamiątek. Są to między innymi: drewniany kościół pw. św. Zofii w Bodzechowie, ufundowany w 1937 roku przez babkę pisarza, Anielę Kotkowską, oraz jego ojca, Jana; ruiny budynków w Dołach Biskupich; mogiły na cmentarzach w Przybysławicach i Kielcach.

Leżałem całymi dniami bez ruchu na pryczy, doświadczając największej łaski, jaka może być dana człowiekowi umierającemu – łaski wspomnień. Śniło mi się najczęściej (gdyż był to właściwie półsen), że późnym wieczorem wracam ze stacji w Kieleckiem do domu. [...] Pukałem w szybę i w chwili, kiedy zrywali się wszyscy od stołu, aby mnie po tylu latach powitać, budziłam się na pryczy płacząc, z rękami przyciśniętymi kurczowo do serca. Gustaw Herling-Grudziński, „Inny świat”

Urodzony w 1919 roku w Kielcach Gustaw Herling-Grudziński uczęszczał do gimnazjum Mikołaja Reja – tego samego, gdzie nauki pobierał Stefan Żeromski. Przez pewien czas mieszkał w Suchedniowie, gdzie współcześnie każdego roku odbywa się konkurs recytatorski jego imienia. Zasłynął jako pisarz, krytyk literacki, więzień łagrów i żołnierz. Po wybuchu II wojny światowej powędrował na wschód z nadzieją uratowania życia. Aresztowany przez NKWD trafił do łagru pod Archangielskiem. Szokujące świadectwo obozowych przeżyć ukazał w pierwszej powieści z rodzaju literatury łagrowej pt. „Inny świat”. Zmarł w 2000 roku w Neapolu. Do dziś w Suchedniowie znajduje się młyn Grudzińskich (obecnie restauracja), w którym Gustaw Herling-Grudziński spędził dzieciństwo i młodość.

Staw już dziś nie istnieje, po ostatniej wojnie wysuszono go i zaorano, podczas wojny Niemcy kazali wyrąbać olchową groblę, ale nie tylko to nadaje starej fotografii niezmiernej „poetycznej” w konwencji epoki, posmak mitologiczny. W dzieciństwie i wczesnej młodości Ciemny Staw był dla mnie czymś w rodzaju zwykłego w tym wieku „zauroczenia”, „zaczarowania”. Gustaw Herling-Grudziński, „Dziennik pisany nocą”

Pakiet „Szlakiem Literackim Mikołaja Reja oraz Adolfa Dygasińskiego”

Jesteś miłośnikiem literatury, chciałbyś poczuć energię emanującą wokół miejsc, w których przebywali i tworzyli znani pisarze i poeci? Nie zastanawiaj się dłużej i skorzystaj z przygotowanego specjalnie dla Ciebie pakietu turystycznego „Szlakiem Literackim Mikołaja Reja oraz Adolfa Dygasińskiego”. Jest on dedykowany dla każdego - zarówno indywidualnego odbiorcy, jak i dla rodzin, grup znajomych oraz młodzieży szkolnej.



Dworek Mikołaja Reja w Nagłowicach

W trakcie wyprawy odwiedzisz historyczne dwory, zbiory biblioteczne oraz zapoznasz się z licznymi pamiątkami związanymi z życiem i twórczością poetów i pisarzy regionu świętokrzyskiego. Na szlaku literackim znajdziesz m.in.: Dworek Mikołaj Reja w Nagłowicach wraz z Izbą Pamięci Wielkiego Poety, Muzeum Regionalne

w Pińczowie, mieszczące pamiątki po Adolfie Dygasińskim oraz wiele innych atrakcji.

Naszą przygodę rozpoczynamy spotkaniem w Schronisku Młodzieżowym w Nagłowicach, które jest miejscem, gdzie zawsze można liczyć na komfort, wygodę i gościnność gospodarzy. Po rozpakowaniu wypożyczymy rowery i wybierzemy się na rajd jednym ze szlaków rowerowych, wytyczonych na terenie Gminy Nagłowice. Po powrocie do Schroniska będzie na nas oczekiwać pyszny obiad, przygotowany i podany w stołówce ośrodka.

Po krótkim odpoczynku odwiedzimy Muzeum Mikołaja Reja, w którym obejrzymy ekspozycję prezentującą sylwetkę renesansowego pisarza, jego związki z Nagłowicami oraz twórczość i jej znaczenia dla literatury i kultury polskiej. Pośród eksponatów odnajdziemy ciekawe dokumenty i pamiątki, dotyczące życia twórcy oraz jego otoczenia. Dla pasjonatów literatury ucztę duchową zapewni lektura źródłowych tekstów, prezentowana w kopiach rękopisów. Po pracowicie spędzonym dniu apetyty zostaną zaspokojone przy kolacji, przygotowanej przez niezastąpiony zespół pracowników Schroniska. Jeśli siły i chęci będą dopisywać, można będzie skorzystać z udogodnień sali gimnastycznej ośrodka.

Drugi dzień rozpoczniemy śniadaniem a następnie udajemy się do Jędrzejowa. Stamtąd, w zabytkowych wagonikach pociągu „Ciuchcia Expres Ponidzie” pokonamy w ciągu blisko dwóch godzin region Ponidzia, aby dotrzeć do Pińczowa. W trakcie tej wyjątkowej podróży nacieszymy się malowniczymi krajobrazami Płaskowyżu Jędrzejowskiego, by następnie przemierzyć niemal dziewiczą dolinę rzeki Nidy, której naturalny charakter pozwoli na wyciszenie i odpoczynek. Ostatni etap trasy otwiera malowniczą panoramę na wzniesienia Garbu Pińczowskiego by ostatecznie zakończyć podróż w Pińczowie – miasteczku spokojnych, lecz posiadającym bogatą historię, sięgającą wczesnego średniowiecza.

Zwiedzanie miasta rozpoczniemy w Muzeum Regionalnym, gdzie będzie można zapoznać się z dziejami miasta i jego mieszkańców. Bogate zbiory i stałe ekspozycje dokumentują historię począwszy od początków osadnictwa na tym terenie do czasów współczesnych.

Warto również zwrócić uwagę na galerię sławnych postaci, związanych z miastem. Należeli do nich, m.in., Zbigniew Oleśnicki, Jan Długosz, rzeźbiarz i architekt Santi Gucci, ojciec Augustyn Kordecki, król Jan Kazimierz, Jan Chryzostom Pasek, Hugo Kołłątaj, Aleksander Wielopolski i wielu innych. Odrębna ekspozycja została poświęcona XIX-wiecznemu słynnemu powieściopisarzowi i publicyście Adolfowi Dygasińskiemu, urodzonemu w pobliskich Niegosławicach.

Intensywny i pełen wrażeń dzień uwieńczymy obiadem w Pizzerii Piwnicznej w Pińczowie, gdzie po spożyciu posiłku i wspólnej wymianie wrażeń zakończymy naszą podróż.

Koszt pakietu dla jednej osoby wynosi 170 zł i obejmuje:

- 1 nocleg w Schronisku Młodzieżowym w Nagłowicach,
- obiad i kolację w stołówce Schroniska Młodzieżowego w Nagłowicach,
- rajd rowerowy,
- bilety do: Dworku Mikołaja Reja w Nagłowicach, Muzeum Regionalnego w Pińczowie,
- wycieczka Ciuchcią Expres Ponidzie,
- obiad w Pizzerii Piwnicznej w Pińczowie.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Schronisko Młodzieżowe w Nagłowicach

- www.naglowice.pl/schron.htm

Dworek Mikołaja Reja - www.naglowice.pl/pokoje.htm

Ciuchcia Ekspres Ponidzie - www.ciuchcia.eu

Muzeum Regionalne w Pińczowie - muzeumpinczow.pl

Pizzeria Piwniczna - kwadrans.pinczow.com

Szlak architektury drewnianej i średniowiecznej – Skarbiec Świętokrzyski

„Skarbiec Świętokrzyski”, czyli szlak architektury drewnianej i średniowiecznej to pod wieloma względami szczególna trasa kulturowa. Swoim zasięgiem obejmuje większość województwa świętokrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem części południowo-zachodniej, łącząc bezcenne skarby tej ziemi – zabytkowe świątynie regionu. Szlak powstał dzięki zaangażowaniu miłośników ziemi świętokrzyskiej, skupionych wokół Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy i Promocji Sztuki Sakralnej „Ars Sacra”. Dzięki ich pracy oraz dofinansowaniu w wysokości 12 milionów złotych, przyznanemu w Ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa świętokrzyskiego na lata 2007–2013, udało się zabezpieczyć i wyremontować 32 kościoły i kaplice.



Kościół w Mnichowie

fot. Katarzyna Tkaczyk

Każda z uwzględnionych na szlaku świątyń jest wyjątkowa i godna odwiedzenia. Na potrzeby niniejszego opracowania wybraliśmy tylko kilka z nich, układając je jednakże w kompleksowy szlak tak, aby przedstawić Państwu chociaż wycinek specyfiki ziemi świętokrzyskiej. W zależności od ilości czasu, jakim Państwo dysponują, dziennie można odwiedzać od kilku do kilkunastu obiektów. Warto przed przyjazdem zadzwonić na plebanię i zapowiedzieć swój przyjazd, a świątynia będzie z pewnością otwarta i oczekująca na przybycie gości.

Kolegiata pw. Narodzenia NMP w Wiślicy jest jednym z kościołów z tzw. „serii baryczkowskiej”. Ich fundatorem miał być król Kazimierz Wielki, który przeszedł do historii jako wielki budowniczy kraju. Przyłgnęło do niego powiedzenie: „Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. Władca miał jednakże jedną słabość a były nią piękne kobiety. Według Jana Długosza biskup krakowski Bodzanta, z którym łączyły króla niezbyt przyjacielskie stosunki, nałożył na monarchę ekskomunikę jako karę za niemoralne zachowanie. Wiadomość o tej decyzji została wysłana za pośrednictwem księdza Marcina Baryczki. Niestety, dał wówczas o sobie znać porywczy charakter władcy, który nakazał utopić księdza w Wiśle. Sprawa zbrodni miała dotrzeć do papieża, który postawił ultimatum – albo król w ramach pokuty wybuduje serię pokutnych kościołów, albo zostanie obciążony papieską klątwą. Król, pomny losu swego prapradziada Bolesława II Szczodrego, wybrał drugie rozwiązanie i wybudował świątynie, zwane z powodu tej historii pokutnymi lub baryczkowskimi. Na terenie województwa świętokrzyskiego do grupy kościołów ekspiacyjnych wchodzi świątynia w: Wiślicy, Szydłowie, Sandomierzu, Stopnicy, Kargowie i Zagości.

XIV-wieczna kolegiata pw. Narodzenia NMP w Wiślicy jest trzecim kościołem wybudowanym w tym miejscu. Pozostałości dwóch pierwszych założeń znajdują się w podziemiach kościoła, wraz ze słynną „płytą Orantów” oraz unikatową posadzką wiślicką. Najpiękniejszą częścią kościoła jest prezbiterium z wczesnogotycką rzeźbą Matki Boskiej Łokietkowej, która miała pomóc królowi w walce o zjednoczenie kraju. Prezbiterium ozdabia wspiana bizantyjsko-ruska polichromia, wykonana prawdopodobnie przy udziale popa Hayla. Obok kolegiaty w niewielkim pawilonie, można podziwiać



Sklepienie nawy głównej, Kościół w Nowym Korczynie

pozostałości po romańskim kościółku św. Mikołaja. Jest to prawdopodobnie jeden z najstarszych kościołów w Polsce. Będąc w Wiślicy warto również odwiedzić XV-wieczny Dom Długosza odbyć spacer na Psią Górkę – niewysokie wzgórze, na którym Gniewosz z Dalewic musiał odszczekać, iż: „zełgał jak pies” oskarżając królową Jadwigę o zdradę. Nieopodal Psiej Górki znajdują się pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska, datowanego na IX wiek.

Z Wiślicy udajemy się do Stopnicy, miejscowości położonej przy trasie nr 73. Tradycja głosi, iż było to ponoć ulubione miasto króla Kazimierza Wielkiego, który wyniósł je do rangi miasta królewskiego i w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców, otoczył miasto murami. Król wybudował tu również mały zamek, w którym zatrzymywał się podczas podróży do Sandomierza. Już w XI wieku wspominało o istnieniu parafii w Stopnicy, a w XIV wieku ufundowany został kościół pw. ś. Piotra i Pawła, który bardzo poważnie został zniszczony podczas II wojny światowej, kiedy miasto znalazło się w pobliżu ważnego strategicznie przyczółka baranowsko-sandomierskiego. Odbudowane po wojnie wnętrza do tej pory sprawia niesamowite wrażenie, szczególnie sklepienia krzyżowo-żebrowe z oryginalnymi kamiennymi zwornikami.

Kolejnym kościołem na naszym szlaku jest kościół św. Szczepana w Mnichowie – położony przy trasie E7. Jest to jedna z najciekawszych świątyń drewnianych województwa świętokrzyskiego. Wybudowana została w latach 1765-1770 z fundacji ks. Macieja Józefa Łubieńskiego, ówczesnego właściciela dóbr michniowskich. Bryła kościoła jest jednonawowa, dwukondygnacyjna o rokokowym wystroju, na który składają się: ołtarz główny oraz boczne, chrzcielnica i ambona, wykonane z drewna modrzewiowego. Czymś, co wyróżnia kościół spośród innych świątyń jest jego część podziemna, która w ramach projektu została kompleksowo wyremontowana.

Następnie udajemy się do położonego niemalże w sercu Gór Świętokrzyskich Bodzentyna, do kościoła św. Stanisława. Został on ufundowany w połowie XV wieku przez biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, dwukrotnie ulegając przebudowom, jakie miały miejsce w XVI wieku i pod koniec XVIII w. Na szczególną uwa-

gę zasługuje w świątyni renesansowy, XVI-wieczny ołtarz główny Ukrzyżowania Chrystusa, który uprzednio, przez ponad 100 lat znajdował się w katedrze na Wawelu. Został on następnie przeniesiony do kieleckiej katedry a w 1728 roku trafił do Bodzentyna. Ciekawym zabytkiem w kościele jest również gotycki tryptyk ze sceną Zaśnięcia NMP, którego autorem jest najprawdopodobniej krakowski artysta Marcin Czarny. Będąc w Bodzentynie warto też przespacerować się i odwiedzić zagrodę Czernikiewiczów z 1809 roku, będącą filią Muzeum Wsi Kieleckiej. Należy również zatrzymać się na chwilę i pochylić na dramatycznymi wydarzeniami, jakie dotknęły miejscowość podczas II wojny światowej. W Bodzentynie utworzone zostało getto dla mieszkańców pochodzenia żydowskiego. Żydowski chłopiec Dawid Rubinowicz dokumentował codzienne życie w getcie pisząc przejmujący pamiętnik. Do dnia dzisiejszego nieopodal rynku można zobaczyć dom w którym ukrywał się Dawid wraz ze swoją rodziną. We wrześniu 1942 roku bodzentyńskich Żydów w tym rodzinę Dawida wywieziono do Treblinki.

Ostatnią miejscowością na naszym szlaku jest położony nieopodal Bodzentyna Tarczek. Już od wczesnego średniowiecza pełnił on ważną rolę targową, od niej nazwę wzięła cała osada. Romański, kamienny kościół św. Izydora wybudowany został w XIII wieku na miejscu drewnianego kościoła, wzniesionego w XI wieku. Według jednego z przekazów, fundatorem miał być Władysław Hermana, który chciał w ten sposób ustanowić wotum dziękczynne za narodziny syna Bolesława Krzywoustego. W XVII wieku do kościoła dobudowano zakrystię oraz południową kruchtę. Najcenniejszym zabytkiem kościoła jest gotycki tryptyk w ołtarzu głównym oraz gotycka chrzcielnica. Ściany pokrywają renesansowe freski. Kościół jest niewielki, otoczony murem i ma wyraźnie obronny charakter. W jego pobliżu rycerstwo sandomierskie, uciekające z pogromu pod Chmielnikiem w 1241 r. przed Mongołami, stoczyło swoją ostatnią bitwę. Kościół jednak ocalał obroniony – według legendy – przez świętokrzyskich zbójów. Zapraszamy do odwiedzenia pozostałych 27 kościołów na szlaku architektury drewnianej i średniowiecznej i do przeżycia niesamowitych wrażeń podczas tych spotkań.

Pakiet „Drewniane i średniowieczne skarby”

Marzysz o podróży w czasie do świata swoich przodków? Chciałbyś poznać malownicze i doskonale zachowane obiekty architektury drewnianej? Nic prostszego! Zaplanuj swój wolny czas na specjalnie przygotowaną dla Ciebie wycieczkę świętokrzyskim Szlakiem Architektury Drewnianej i Średniowiecznej. Unieś głowę i spójrz na kilkusetletnie polichromie wykonane przez wędrownych malarzy; na rzeźby, ołtarze i chrzcielnice, które stoją w świątyniach niezmiennie od pokoleń. Drewniane kościoły, dzwonnice, dworki, chałupy i zagrody to prawdziwe perły regionu świętokrzyskiego, nieodmiennie zadziwiające swoją architekturą i malowniczością. Pozwól sobie na wspólną wędrowkę w czasie, a poczujesz, jak niepowtarzalny jest klimat historii i dziedzictwa kulturowego ziemi świętokrzyskiej.



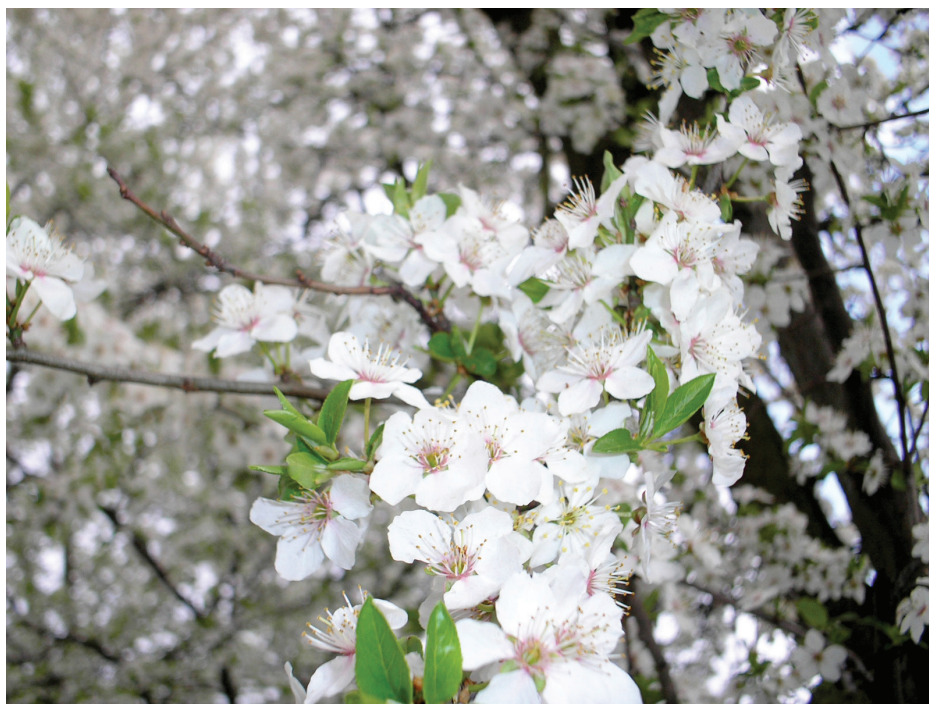
Bazylika w Wiślicy

fot. Katarzyna Tkaczyk

Nasza podróż w głąb historii rozpoczyna się w godzinach popołudniowych w Zamku Dersława w Busku-Zdroju, gdzie oczekują na nas przytulne pokoje gościnne miejscowego pensjonatu. Na terenie Zamku funkcjonuje Restauracja „Gościniec”, serwująca smaczne dania kuchni regionu Ponidzia. Warto wspomnieć, iż jadłospis Restauracji „Gościniec” zostało wpisane na listę Dziedzictwa Kulinarnego Świętokrzyskiego, utworzoną w ramach Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarnego. Wyjątkowy posiłek można zakończyć filiżanką kawy, wypitą w letnim ogródku, lub na tarasie widokowym. Dla zainteresowanych proponujemy zwiedzanie Zamku i otoczenia, gdzie można podziwiać wypełniony rzadkimi roślinami z terenu Ponidzia skalny ogród oraz malownicze kaskady wodne. W lochach Zamku można będzie zobaczyć unikalną wystawę malarstwa, prezentującą dzieła artystów pochodzących z rejonu Ponidzia.

Drugi dzień naszej przygody rozpoczniemy wyjazdem do pobliskiego Szańca, gdzie, pod opieką przewodnika, zwiedzimy Kościół Najświętszej Marii Panny. Historia miejscowości sięga okresu wczesnego średniowiecza (najstarszy dokument świadczący o istnieniu parafii i kościoła w Szańcu pochodzi z 1229 r.). Obecna świątynia została ufundowana w XV wieku przez kanclerza wielkiego koronnego, bp Krzesława z Kurozwęk i wybudowana w stylu gotyku palmowego. Warto również zwrócić uwagę na późnogotycki witraż, przedstawiający św. Stanisława, obrazy Zwiastowania i Matki Bożej z Dzieciątkiem datowane na XVII w. oraz XIX-wieczne wyobrażenie św. Antoniego Padewskiego.

Następnym etapem wyprawy są Młodzawy Małe, gdzie zwiedzimy jedyny w swoim rodzaju „Ogród na Rozstajach”. Obejrzymy niezwykle efekty wielkiej pasji Właścicieli, którzy niewielki obszar ziemi (1 hektara) przemienili w królestwo flory i fauny. Sprawnego badacza czeka odkrycie ok. 2 tysięcy gatunków roślin (drzew, krzewów, bylin, roślin egzotycznych i rzadkich). Jeśli dopisze szczęście w obserwacjach towarzyszyć będą barwni mieszkańcy tego uroczonego zakątka – rzadkie białe i czarne bociany, kolorowe pawie, bażanty, czy też pływające w licznych oczkach wodnych kaczkę i gęsi.



Ogród

Po wizycie w Ogrodzie opuścimy Młodzawy Małe i udamy się do Buska-Zdroju, gdzie czeka na nas obiad, serwowany w Restauracji „Victoria”, położonej w samym sercu miejskiego Parku Zdrojowego. W otoczeniu zabytkowego Parku na smakoszy oczekiwać będą wyśmienite dania kuchni polskiej i europejskiej, pośród których królują znakomicie przyrządzone ryby, polecane przez Szefa Kuchni.

Po krótkim odpoczynku zwiedzimy miasto rozpoczynając od najstarszej części, gdzie obejrzymy zabytkowy zespół cmentarnego kościoła p.w. św. Leonarda. Ta drewniana świątynia powstała w 1699 r., jednakże najprawdopodobniej zastąpiła wcześniejszy kościółek, wzniesiony w XII wieku. Do ciekawych elementów wyposażenia należą: ustawiona na belce tęczowej tzw. Grupa Ukrzyżowania, z figurami Matki Bożej i św. Jana, adorującymi umierającego na krzyżu Chrystusa; stropowe malowidła z wyobrażeniami św. Stanisława i św. Wojciecha oraz późnobarokowy ołtarz z figurą patrona kościoła – św. Leonarda. Po zakończeniu zwiedzania i spacerze po

mieście powrócimy na nocleg do Zamku Derśława, gdzie również uraczymy się wyśmienitą kolacją, przygotowaną przez Restaurację „Gościniec”.

Trzeciego dnia podróży będziemy kontynuować zwiedzanie za-
bytków włączonych do Szlaku Architektury Drewnianej i Średnio-
wiecznej. Wraz z przewodnikiem odwiedzimy drewniany kościół
p.w. Św. Jakuba Apostoła, znajdujący się w Probołowicach w gminie
Złota. Obecna świątynia została wzniesiona 1759 w roku na miejscu
pierwszej, również drewnianej. Wnętrza kościoła zdobią cenne roko-
kowe ołtarze oraz oryginalne polichromie. Są one unikatowe w skali
polskiej i europejskiej architektury drewnianej z uwagi na fakt, iż są
to dekoracje wykonane na płótnie i rozwieszane na ścianach. War-
to również zatrzymać się na dłużej przy bocznym ołtarzu i zwrócić
uwagę słynący łaskami, XVII-wieczny obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem,
tzw. Probołowskiej.

Ostatnim etapem wspólnej podróży jest pobyt w niezwykle waż-
nym dla historii Polski miejscu, jakim jest Wiślica. Ta miejscowość,
do 1863 roku posiadająca prawa miejskie, jest nierozzerwalnie zwią-
zana z historią początków państwa polskiego i chrześcijaństwa na
ziemiach polskich. Głównym celem pobytu w Wiślicy jest odwiedze-
nie gotyckiego kościoła p.w. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.
Jest to jeden z tzw. „kościółów ekspiacyjnych”, wzniesionych przez
króla Kazimierza Wielkiego po zabójstwie księdza Marcina Barycz-
ki. Zachowane ślady archeologiczne wskazują na funkcjonowanie
w tym miejscu wcześniejszych świątyń – kamiennych, wzniesionych
w stylu romańskim. Aktualny kształt kościoła został nadany w XIV
wieku przez Kazimierza Wielkiego, który przebudował XIII-wieczną
trójnawową romańską bryłę, dając jej gotycki charakter. Od 2005
roku świątynia nosi tytuł bazyliki mniejszej. W kościele warto zwró-
cić uwagę na cenne malowidła bizantyjsko-ruskie, datowane na XV
wiek. Ciekawostką jest również obecność rzeźby przedstawiającej
Madonnę z Dzieciątkiem z XIII wieku. Przez wieki posąg cieszył się
wielką czcią u mieszkańców Wiślicy i przyciągał rzesze pielgrzymów.
W 1966 roku Madonna została koronowana przez prymasa Polski
Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Wspólne zwiedzanie położonych na Szlaku Architektury Drewnianej i Średniowiecznej obiektów zakończymy w Busku Zdroju, gdzie po powrocie do Zamku Derśława, podzielimy się wrażeniami z wyprawy przy obiedzie podanym w restauracji naszego pensjonatu.

Przygotowany pakiet turystyczny łączy w sobie elementy turystyki kulturowej i rekreacyjnej. To doskonała propozycja zarówno dla osób indywidualnych lub grupowych. Jest idealny dla osób pragnących zgłębić religijny aspekt historii regionu a umożliwi to z pewnością otoczenie zabytkowych kościołów Ponidzia.

Koszt pakietu dla jednej osoby wynosi 350 zł i obejmuje:

- 2 noclegi w Pensjonacie Zamek Derśława w Busku – Zdrój,
- 2 kolacje i 2 śniadania w Restauracji Pensjonatu Zamek Derśława, obiad w Restauracji Victoria,
- zwiedzanie z przewodnikiem: kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, kościoła św. Leonarda w Busku Zdroju z XVII, Kościoła Św. Jakuba i kościoła Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Wiślicy,
- zwiedzanie „Ogrodu na Rozstajach”.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkulpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Pensjonatu Zamek Derśława - www.derslaw.busko.com.pl

Ogrodu na Rozstajach - ogrodnarozstajach.zsrchroberz.pl

Restauracja „Victoria” - www.victoria.busko.com.pl

Przewodnik Świętokrzyski, Dorota Czesak

- www.swietokrzyskie-przewodnik.pl

Szlak „Perły ziemi świętokrzyskiej”

Wąchock, Łysa Góra, Święty Krzyż, Zamek Krzyżtopór w Ujeździe, Sandomierz.



Zamek Krzyżtopór w Ujeździe

fot. Katarzyna Tkaczyk

Ziemia świętokrzyska jest pod wieloma względami wyjątkową krainą. Śmiało można powiedzieć, że miały tu miejsce wydarzenia mające swój wkład w kształtowanie się państwowości polskiej, gdyż to właśnie na zamku w Chęcinach organizowano w XIV wieku zjazdy rycerstwa i możnowładców polskich, określane również załączkiem polskiego parlamentaryzmu. Ziemia ta od ponad tysiąca lat uświęcona jest obecnością Relikwii Drzewa Krzyża Świętego, od którego późniejszy region zaczerpnął swoją nazwę. Nie gdzie indziej, a właśnie tutaj, bajecznie bogaty magnat Krzysztof Ossoliński wybudował w XVII wieku pałac w Ujeździe, który dzięki przebogatemu wystro-

jowi nie miał sobie równych w ówczesnej Europie. Szlak „Perły Ziemi Świętokrzyskiej” prezentuje obiekty, które mają unikatową wartość historyczno-kulturową, a z różnych względów nie znalazły się na żadnym innym szlaku. Zwiedzanie obiektów na trasie można zacząć w dowolnie wybranym miejscu. Motywem przewodnim szlaku jest wyjątkowość jego składników.

Naszą wycieczkę szlakiem najcenniejszych skarbów województwa świętokrzyskiego rozpoczynamy w Wąchocku – stolicy polskiego humoru.

„Czemu ludzie z Wąchocka wchodzą do autobusu tylko środkowymi drzwiami? Bo drzwi z przodu i z tyłu to już nie Wąchock!” „Dlaczego w Wąchocku ludzie chodzą do kościoła z drabinami?? Bo kazanie jest na wysokim poziomie”.

Wąchock jest jednym z najmniejszych i najmłodszych ze świętokrzyskich miast. Prawa miejskie uzyskiwał dwukrotnie: w 1454 roku oraz w 1994 roku. Przez 126 lat swojej historii Wąchock pozostawał wsią i wtedy to, na ten czas miejsce burmistrza zajął sołtys. Przeszedł on do legendy jako bohater znanych w całej Polsce żartów i anegdot. Oddziaływanie legendy było na tyle silne, że miasto Wąchock uhonorowało swojego sołtysa pomnikiem, a każdego roku pamięć o nim jest przywoływana podczas konkursu na najlepszego sołtysa w Polsce. W mieście znajduje się również klasztor Cystersów wraz z zabytkowym kościołem pw. św. Floriana. Cystersi, nazywani Białymi Braćmi od koloru noszonych przez nich habitów, zostali sprowadzeni do Wąchocka z Francji, w 1179 roku. Wąchocki kapitułarz, ze sklepieniami krzyżowo-żebrowymi, kolumnami oraz przepięknymi motywami ornamentyki roślinno-zwierzęcej uznawany jest za najpiękniejszy przykład wnętrza romańskiego w Polsce. Wąchock jest również miejscem, z którym splatały się losy bohaterów walk o wolność Polski. To tutaj znajdują się pomniki generała Mariana Langiewicza oraz majora Jana Piwnika „Ponurego”, a na odległym o 9 km Wykusie zachowały się miejsca po leśnych obozowiskach powstańców styczniowych i żołnierzy Armii Krajowej.

Z Wąchocka szlak poprowadzi nas na wschód, ku widocznym z daleka szczytom Łysogór. Dla nas szczególnie interesująca góra

zwana Łyscem, jest drugim pod względem wysokości szczytem Gór Świętokrzyskim (595 m n.p.m.).

Na tym też miejscu był kościół trzech bałwanów, które zwano Łada, Boda, Leli. Do których prości ludzie schadzali się pierwszego dnia maja, modły im czynić i ofiarować. Tedy Dąbrówka przerzeczona pokaziwszy ich bóżnice, kazała zbudować kościół i poświecić ku czci i ku chwale wielebnej Świętej Trójce (Powieść Rzeczy Istey z I poł. XVI w.)

Od zarania dziejów na Łysej Górze nasi praprzodkowie zbierali się, aby oddawać cześć pogańskim bóstwom. Świadczy o tym wał kultowy z IX-X w., którym otoczony jest szczyt. Usypany z kamieni do wysokości około 2 m rozciąga się wokół centralnej części wzniesienia łańcuchem o długości około 1,5 km. Wały tego typu występują w kilku miejscach regionu świętokrzyskiego, m.in., na górze Grodowej i Dobrzeszowskiej. Jednakże konstrukcja na Łysej Górze jest największa i zdaje się potwierdzać wyjątkową rangę tego miejsca w życiu religijnym dawnych mieszkańców. Otaczanymi wciąż bóstwami były tu: Świst – bóstwo wiatru, Poświst – bóstwo wirów powietrza oraz Pogoda – bóstwo odpowiedzialne za utrzymanie pieczy nad zjawiskami atmosferycznym. Być może obecność tych trzech istot, związanych z wiatrem i pogodą, dała początek powiedzeniu: „Wieje jak w kieleckim”. Również czarownice upodobały sobie szczyt Łysej Góry na miejsce swoich spotkań, czyli sabatów. Podczas nich miały nie tylko jeść, pić, czarować ale i harcować na miotłach do „pierwszego piana kura”. Wtedy to, po wschodzie słońca, czarownice miały tracić swoją tajemną moc. Z czasem odwieczne bóstwa i tajemne moce zaczęły ustępować chrześcijańskim władcom. Triadzie pogańskich bóstw z Łysej Góry przeciwstawiono Trójcę Przenajświętszą, ponieważ takie wezwanie nadano kościołowi wybudowanemu przez żonę Mieszka I, Dobrawę (Dąbrówkę). Klasztor na Świętym Krzyżu to bez wątpienia miejsce szczególnie, szczytujące się ponad tysiącletnią historią. Do momentu cudownego ocalenia Częstochowy przez Matkę Boską Częstochowską podczas potopu szwedzkiego w XVII w. to Święty Krzyż był jednym z głównych sanktuariów pielgrzymkowych na ziemiach polskich. Miejsce to czcili królowie: Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Zygmunt Stary wraz z Boną, Władysław

IV, czy Jan Kazimierz. Król Władysław Jagiełło miał tu pielgrzymować aż jedenastokrotnie.

Nazwa województwa świętokrzyskiego wzięła się od fragmentów Drzewa Krzyża Świętego, które miał tu przynieść św. Emeryk – syn króla Węgier, Stefana I Wielkiego. Młodzieńcowi ten wielki skarb miał podarować ojciec, aby go strzegł podczas niebezpiecznej wyprawy do Polski. Tradycja głosi, że Emeryk zagubił się podczas polowania w okolicach Łysej Góry. Kiedy opadał już z sił miał ujrzeć anioła, który obiecał, że jeżeli Emeryk pozostawi to, co ma najcenniejszego, wówczas odnajdzie drogę do towarzyszy i ocali swe życie. Tak też się stało i Relikwie Drzewa Krzyża Świętego zostały na Łyścu. Nie wiadomo dokładnie, skąd sprowadzono Benedyktynów, aby otoczyli czcią i opieką to najcenniejsze drewno. Faktem jest jednakże, iż w XII wieku został wybudowany kościół i klasztor. Na przestrzeni dziejów to święte miejsce było wielokrotnie świadkiem brutalnych wydarzeń: najazdów tatarskich, litewskich, szwedzkich, kasaty klasztoru w XIX wieku, dramatu więzionych tu przez rosyjskiego zaborcę patriotów, czy radzieckich jeńców wojennych zagłodzonych na śmierć przez Niemców podczas II wojny światowej. Lata powojenne upłynęły pod



Gołoborze

fol. Katarzyna Tkaczyk

znakiem odbudowy kompleksu ze zniszczeń, wykonanej rękami Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, będącymi od lat 50-tych XX wieku nowymi gospodarzami tego miejsca. Warto wreszcie odnotować wydarzenia z najnowszej historii, jak nadanie świątyni przez papieża Benedykta XVI tytułu bazyliki mniejszej, czy odbudowa wieży widokowej na kościele i udostępnienie jej do zwiedzania po niemal stu latach zamknięcia.

Na południowy-wschód od Łysej Góry rozciąga się Wyżyna Sandomierska – bardzo żyzna kraina, będąca niegdyś źródłem bogactwa polskich magnatów. Jeden z nich, Krzysztof Ossoliński nakazał wybudowanie w miejscowości Ujazd koło Opatowa okazałą rezydencję, którą nazwał Krzyżtopór. Budowla powstawała blisko 20 lat – do 1644 roku, lecz nigdy nie została ukończona. Kosztowała zawrotną jak na owe czasy kwotę 30 mln złotych. Motywem przewodnim budowli był kalendarz. W pałacu było więc 365 okien – tyle ile dni w roku, 52 pokoje – tyle ile tygodni w roku, 12 dużych sal – tyle ile miesięcy w roku oraz 4 wieże odpowiadające ilości kwartałów w roku. Przepych w pałacu był legendarny i obecnie żyje on w opowieściach, m.in. o pałacowych koniach, jadających z marmurowych żłobów; o stajniach oświetlanych za pomocą zwierciadeł. Rezydencja Ossolińskich stanowiła w ówczesnej Europie największy tego typu obiekt po Wersalu. Niestety, potop szwedzki nadwątlił budowlę a walki z okresu Konfederacji Barskiej przyniosły temu miejscu ostateczny upadek. Zamek przez wieki popadł w ruinę. Dopiero w ostatnich latach, dzięki funduszom pozyskanym z Unii Europejskiej, udało dokonać pewnej rewitalizacji obiektu. Pozostaje jednakże mieć nadzieję, że kiedyś chociaż część komnat, czy ogrodów odzyska dawny blask.

Z Ujazdu kierujemy się na wschód, w stronę Wisły. Nad jej brzegiem znajduje się stolica ziemi sandomierskiej, główny punkt handlowy, centrum kulturalne oraz religijne regionu. Sandomierz, określany jako miasto na siedmiu wzgórzach, jest jednym z najstarszych ośrodków miejskich w Polsce. Już w X wieku było ważnym centrum handlowym, leżącym na szlaku prowadzącym z Kijowa, przez Wrocław, aż do Pragi. W XI wieku Sandomierz zaliczony został do trzech tzw. *Sedes Regni Principales*, czyli głównych siedzib książęcych w Polsce

– obok Krakowa i Wrocławia. Pierwszy ośrodek miejski na wzgórzu staromiejskim utworzyli sprowadzeni tu przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża Dominikanie. To oni w XIII wieku wybudowali ceglany kościół pw. św. Jakuba – najstarszy w mieście. Prawa miejskie Sandomierz otrzymał dwukrotnie, w latach 1226 i 1286. Na kondycję miasta wpłynęły liczne najazdy: tatarski w 1241 r. oraz 1259/60 r., Litwinów w 1349 r. oraz szwedzki w 1655 r. Wielkimi budowniczymi miasta okazali się królowie: Kazimierz Wielki, który w XIV wieku ufundował katedrę pw. Najświętszej Marii Panny (unikatową pod względem wystroju) oraz Zygmunt Stary, który w XVI wieku zapewnił środki finansowe na zmianę wizerunku miasta z gotyckiego na renesansowy. Efekty tych działań widoczne są zwłaszcza na sandomierskim rynku, gdzie pośród wielu renesansowych kamienic wyróżnia się prawdziwa perła epoki – ratusz miejski. Będąc w mieście „Ojca Mateusza” koniecznie należy wejść na Bramę Opatowską, z której rozciąga się wspaniała panorama na miasto oraz Góry Pieprzowe, zbudowane z najstarszych skał w Polsce – łupków kambryjskich, liczących ponad 550 mln lat. Można zwiedzić podziemną trasę turystyczną, która jest świadectwem kupieckiej świetności miasta, czy udać się do mieszczącego się w Domu Długosza Muzeum Regionalnego.

Perły ziemi świętokrzyskiej są tak piękne i unikatowe, że każdej z nich można poświęcić czas z osobna. Ale mogą też utworzyć wspaniały naszyjnik na mapie turysty odwiedzającego naszą małą ojczyznę.

Pakiet „Świętokrzyskie jake cudne”

Góry Świętokrzyskie skrywają w sobie wiele tajemnic, a jedną z nich jest różnorodność. Świętokrzyska kraina to lasy, stary górotwór owiany legendami, kamieniołomy i kopalnie, liczne zabytki sakralne i przemysłowe, a także piękne zalewy, które uzupełniają krajobraz województwa świętokrzyskiego.



Święty Krzyż

fol. Katarzyna Tkaczyk

Przygotowując pakiet „Świętokrzyskie Jake Cudne!” pragnęliśmy pokazać krainę godną polecenia zarówno dla indywidualnych odbiorców, jak i dla grup zorganizowanych, które poszukują aktywnego relaksu w urokliwych i ciekawych miejscach.

Proponowaną podróż można zacząć, w zależności od upodobań oraz kierunku, z którego przybędziemy, od pierwszego miejsca noclegowego, którym jest Ośrodek „Jesienne Liście” w Bliżyniu lub od Małeńca, gdzie od razu przystąpimy do aktywnego wypoczynku.

Ośrodek Rekreacyjno-Rehabilitacyjny „Jesienne Liście” będzie naszym domem i miejscem relaksu pierwsze dwie doby, jednakże rekomendujemy rozpoczęcie programu od odwiedzenia „Szaleńca” z Maleńca. Ta tajemnicza nazwa to nic innego, jak określenie wielkiego, 30-tonowego koła zamachowego, które było swego czasu poruszane przez wodę. A resztę trzeba po prostu zobaczyć osobiście!

Zabytkowy Zakład Hutniczy w Maleńcu jest jednym z nielicznych tego rodzaju obiektów na terenie Europy. Zgromadzone w nim eksponaty i urządzenia są dowodem niezwyklej innowacyjności i pomysłowości poprzednich pokoleń, o czym opowie towarzyszący nam przewodnik. Będąc w Maleńcu, warto zatrzymać się na chwilę w koneckich lasach – pięknych i niezwykle rozległych. Następnie udamy się na obiad do Ośrodka „Jesienne Liście”, gdzie zakwaterujemy się i oddamy relaksowi jaki umożliwi nam infrastruktura Ośrodka, wyposażonego m.in. w nowoczesne Wellness & SPA, jak również unikalne otoczenie Zalewu Bliżyńskiego. Po kolacji warto przejść się na spacer i spojrzeć w gwiazdy, ponieważ niebo nad małymi miejscowościami zawsze iskrzy się milionem gwiazd, które w dużych ośrodkach miejskich są często niewidoczne.

Góry Świętokrzyskie to miejsce tajemnicze, warto więc poświęcić odrobinę czasu, aby na własną rękę odkryć ich sekrety. Dlatego też, po śniadaniu, mając czas dla siebie można wypożyczyć kijki do Nordic Walking lub rowery i wyruszyć przed siebie podziwiając piękno przyrody świętokrzyskiej. Po spacerze i odpoczynku weźmiemy udział w warsztatach i to niezwyklej – zobaczymy bowiem, jak wyglądał dom tkaczki i jak się w nim pracowało. W Bliżynie znajduje się Muzeum Dawnej Wsi „Domek Tkaczki”, gdzie w trakcie zajęć warsztatowych będziemy mogli dowiedzieć się, jak złożyć krosna, przygotować osnowę i wykonywać tkaniny. Po oryginalnym doświadczeniu i spotkaniu z kulturą świętokrzyską warto się posilić obiadem, który zjemy w Restauracji Ośrodka Jesienne Liście. Następnie zapraszamy na spacer i zwiedzanie okolicznych zabytków sakralnych, m.in. gotyckiego, modrzewiowego kościoła św. Zofii i kościoła św. Ludwika, wybudowanego w ostatniej dekadzie XIX wieku. Po pełnym wrażeń dniu oczekiwać będzie na nas



Domki Tkaczki w Bliżynie

w Ośrodku „Jesienne Liście” pyszna kolacja, złożona z dań staropolskiej kuchni.

Następnego dnia rano wyruszymy do sławnego w całej Polsce Wąchocka i odkryjemy pomnik Sołtysa, ale przede wszystkim zwiedzimy wraz z naszą przewodniczką, panią Dorotą Czesak, Opactwo Cystersów, które zostało zbudowane na przełomie XII i XIII wieku. Obiekt ten stanowi jeden z najpiękniejszych przykładów architektury romańskiej w Polsce. Opactwo zostało ufundowane w 1179 roku przez biskupa krakowskiego Gedeona (Gedka), a budowniczym kompleksu był Simon, z pochodzenia Włoch. Z Wąchocka udajemy się do Huty Szklanej, położonej tuż przy granicy Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Po zakwaterowaniu w Ośrodku Turystyczno-Wypoczynkowym „Jodłowy Dwór” i obiedzie możemy wyruszyć na spacer po Parku Narodowym lub zażywać relaksu w otoczeniu hotelu. Wieczorem zjemy kolację w Restauracji „Jodłowego Dworu” i udamy się na poszukiwanie magii Gór Świętokrzyskich.

Czwarty dzień zaczynamy, jak należy, dobrym śniadaniem a następnie udajemy się do Nowej Słupi, gdzie rozpoczniemy podejście na Święty Krzyż w kierunku sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego. Nie znamy dokładnej daty założenia klasztoru, wzniesionego w tym miejscu przez benedyktynów. Żyjąca w przekazach tradycja benedyktyńska, utrwalona przez opata Katarzynkę, a następnie powtórzona przez Jana Długosza, przypisuje fundację królowi Bolesławowi Chrobremu. Zawieruchy historii dotykały tego miejsca w sposób dotkliwy. Po kasacie zakonu przez władze carskiej Rosji klasztor został przemianowany na więzienie. W 1936 roku w opactwie zamieszkał Misjonarz Oblaci Maryi Niepokalanej, opiekujący się kompleksem do dzisiaj. Warto w tym momencie poświęcić chwilę na refleksję nad losami odwiedzonych dotąd zakonów. Dzień wcześniej spędziliśmy czas w klasztorze Cystersów a obecnie poznajemy dzieje benedyktyńskiego kompleksu Świętego Krzyża. Cystersi na ogół budowali swoje opactwa w pobliżu rzek, wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności w uprawie roli, Benedyktyni natomiast wznosili klasztory na wzniesieniach, czego świetnym przykładem jest klasztor i kościół na Świętym Krzyżu. Będąc na szczycie wzniesienia możemy podziwiać rozpościerający się przed naszymi oczami wspaniały widok na Góry Świętokrzyskie. Klasztor i jego najcenniejsze zabytki zwiedzimy wspólnie z przewodnikiem, aby lepiej poznać historię tego miejsca, otoczonego kultem od pradawnych czasów.

Przebywając na Świętym Krzyżu, poza architekturą stworzoną przez człowieka należy także podziwiać moc i piękno przyrody świętokrzyskiej. Jednym z jej obliczy są gołoborza, które swą oryginalnością i rozmachem pokazują jak przyroda sama potrafi ukształtować teren oraz w jaki sposób takie czynniki, jak woda, powietrze i temperatura przekształcają skały. Te charakterystyczne dla Gór Świętokrzyskich, pola nagiej pokrywy blokowej powstawały w plejstocenie, mniej więcej od 74 000 do 8 500 lat temu. W Europie trwał okres zlodowacenia a pokryte lodem Góry Świętokrzyskie pozostawały pod wpływem klimatu peryglacjalnego (przedpola lodowca), który warunkował silne procesy wietrzenia mrozowego materiału skalnego. W wyniku temperatury, oscylującej wokół 0 stopni Celsju-

sza, więziona w szczelinach skalnych woda zamarzała i zwiększając swoją objętość, rozsadzała skały.

Po wyprawie na Święty Krzyż udajemy się na obiad do Osady Średniowiecznej w dalszym poszukiwaniu magii i tradycji Gór Świętokrzyskich. Posileni tradycyjnymi potrawami będziemy mogli wziąć udział w warsztatach organizowanych przez osadę średniowieczną, gdzie sprawdzimy jak kilka wieków temu nasi przodkowie radzili sobie z obróbką drewna lub jak wytwarzali przedmioty codziennego użytku. Na zainteresowanych sekretami średniowiecznej kuchni oczekują warsztaty zielarskie, które poprowadzą smakoszki przez dawne, polskie smaki i aromaty. Na koniec jeszcze kolacja w „Jodłowym Dworze” i rzut oka na słońce zachodzące nad Świętym Krzyżem. Mamy nadzieję, że uda się Wam odnaleźć magię Gór Świętokrzyskich i wracając po śniadaniu w swoje rodzinne strony, zachęcicie przyjaciół i znajomych, aby również spróbowali odnaleźć ducha gór, niezmiennie od wieków czuwającego nad magiczną świętokrzyską krainą.

Pakiet „Świętokrzyskie jakie cudne!” jest z założenia elastyczny i dedykowany dla zorganizowanych grup (np. zielone szkoły) ale również dla indywidualnych turystów, potrzebujących prawdziwego odpoczynku od zgiełku miasta i jednocześnie pragnących doświadczyć czegoś nowego. Jest to propozycja łącząca w sobie wiele aspektów – edukację, górską turystykę pieszą, relaks i zabytki. Jeżeli tematy te są dla Ciebie atrakcyjne skorzystaj właśnie z takiego rozwiązania. Pięć dni minie bardzo szybko a wspomnienia rozpalające wyobraźnię pozostaną na długo w Twojej pamięci.

Koszt pakietu dla 1 osoby wynosi 780 zł i obejmuje:

- 2 noclegi wraz ze śniadaniem, 2 obiady, 2 kolacje w Ośrodku Jesienne Liście,
- 2 noclegi wraz ze śniadaniem, 1 obiad, 1 kolacja w Jodłowym Dworze,
- 1 obiad i 1 kolacja w Osadzie Średniowiecznej.
- zwiedzanie z przewodnikiem i bilety do :
- zabytkowego Zakładu Hutniczego w Maleńcu,

- muzeum Dawnej Wsi „Domek Tkaczki” + warsztaty tkackie,
- opactwa Cystersów w Wąchocku,
- bazyliki mniejszej na Świętym Krzyżu,
- pobyt w Osadzie średniowiecznej + jeden wybrany warsztat w Osadzie Średniowiecznej.

Powyższa oferta ma jedynie charakter informacyjny i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 §1 kodeksu cywilnego oraz innych właściwych przepisów prawnych. Więcej informacji na stronie www.enkolpion.org.

Adresy stron internetowych partnerów pakietu:

Ośrodek Jesienne Liście - www.jesienneliscie.pl

Zabytkowego Zakładu Hutniczy w Małenicy - www.maleniec.pl

Muzeum Dawnej Wsi „Domek Tkaczki” - www.domektrakczki.pl

Przewodnik Świętokrzyski, Dorota Czesak

- www.swietokrzyskie-przewodnik.pl

Jodłowy Dwór - www.jodlowydwor.com.pl

Osada Średniowiecznej w Hucie Szklanej

(www.osadasredniowieczna.eu/asp/pl_start.asp?ref=1&typ=13&menu=2&strona=1&schemat=0)

Szlakiem walk o niepodległość

Kieleccyzna, znajdując się w centrum ziem polskich między Warszawą i Krakowem, była świadkiem wielu walk narodowo-wyzwoleńczych narodu polskiego. To tu Naczelnik Kościuszko prowadził swe oddziały do bitew pod Raclawicami i Szczekocinami, a w Połańcu ogłosił swój słynny uniwersał. To w Kielcach znajduje się mogiła bohaterskiego Bartosza Głowackiego. To w Sandomierzu generał Sokolnicki staczał krwawe boje broniąc Księstwa Warszawskiego. To w świętokrzyskich lasach w latach powstania listopadowego działał korpus generała Różyckiego, a zakłady Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, zlokalizowanego na kielecczyźnie, produkowały broń dla powstańców. To w Kielcach skazano księdza Piotra Ściegiennego na katorgę za przygotowywanie powstania zbrojnego przeciw Rosji.



Sandomierz Collegium Gostomianum, mgła i babie lato

fot. Andrzej Kozicki

Teren naszego regionu sprzyjał organizowaniu oporu. W Górach Świętokrzyskich istniało wiele zakładów produkujących broń, dookoła rozciągały się rozległe lasy, ułatwiające działania partyzanckie, a w świętokrzyskich miastach i wsiach były gorące polskie serca. Nieprzypadkowo więc najwybitniejsi polscy przywódcy wódzowie z okresu walk o niepodległość pojawiali się i działali na tej właśnie ziemi. To tu działali dowódcy Powstania Styczniowego: Langiewicz, Czachowski, Hauke-Bosak, niosący wolność legionieści Piłsudskiego; najślynniejsi partyzanci II wojny światowej: Hubal, Ponury, Jędrusie. Bohaterów jest tak wielu, że w naszym opracowaniu skupimy się tylko na trzech szlakach tematycznych: Mariana Langiewicza – przypominającym kampanię wiosenną z 1863 roku, Józefa Piłsudskiego i Legionów z 1914 roku oraz Jana Piwnika „Ponurego” z 1943 roku.

Szlak Mariana Langiewicza.

„Za wolność waszą i naszą!”

Szlak rozpoczyna się w Wąchocku przy pomniku gen. Langiewicza, stojącego obok Opactwa Cystersów. Założone w 1179 roku opactwo jest jednym z najstarszych w Polsce. W zabudowaniach klasztornych zachowały się oryginalne romańskie wnętrza wraz z unikalnym i bezcennym kapitularem. W obrębie klasztoru znajduje się również izba muzealna, zawierająca pamiątki z czasów walk o niepodległość Polski, zebrane przez ks. Walentego Ślusarczyka. Obiekt można zwiedzać z przewodnikiem klasztornym. Po opuszczeniu opactwa, kierując się na południe mijamy budynek poczty, w którym Marian Langiewicz miał swoją kwaterę. Kolejnym etapem jest polana Langiewicza na Wykusie, a następnie Nowa Słupia i Święty Krzyż, gdzie odnajdziemy pomnik postawiony w miejscu bitwy oddziałów powstańczych. Kolejnym ważnym miejscem na szlaku jest Małogoszcz – to tutaj doszło w 1863 roku do dramatycznej bitwy i przeprawy przez Łośną, od tamtego czasu nazywaną Wierną Rzeką. Na cmentarzu małogoskim znajdują się mogiły 184 powstańców poległych w tej walce. Co roku w Małogoszczu odbywa się inscenizacja walk powstańczych w rocznicę bitwy. Kolejny etap trasy prowadzi do Chrobrza na Ponidziu i znajdującego się tam



Starościński dwór obronny, zbroje husarskie

fot. Ewa Podgórska

pałacu Wielopolskich. Jest to miejsce zwycięskiej bitwy z Rosjanami ale również siedziba rodowa jednego z „współtwórców” powstania. Ostatnim punktem szlaku są położone nieopodal Buska-Zdroju Grochowiska, gdzie odbyła się ostatnia bitwa gen. Langiewicza. Długość szlaku wynosi około 170 km. Można go przebyć zarówno rowerem jak i samochodem.

Szlak Legionów i Józefa Piłsudskiego.

„Rzuciliśmy nasz życia los na stos”

Kielce nierozdzielnie związane są z osobą Józefa Piłsudskiego i Legionów. Były pierwszym polskim miastem w zaborze rosyjskim, do którego wkroczył polski żołnierz, niosący wolność. Szlak zaczynamy obok Dworca PKP, przy pomniku Niepodległości. To tu padły pierwsze strzały w walce o wolną Polskę. Spod dworca udajemy się na ul. Ściegiennego, gdzie znajduje się pomnik Czwórki Legionowej, symbolizujący przybycie Kompanii Kadrowej do Kielc w sierpniu 1914 roku. Tuż obok stoi Wojewódzki Dom Kultury, zbudowany z inicjatywy Marszałka w celu krzewienia kultury fizycznej. Następnie udajemy się na Plac Wolności, gdzie możemy zobaczyć Józefa Piłsudskiego na ulubionej Kasztance, spoglądającego na Kielce z cokołu pomnika. Kolejnym punktem jest Pałac Biskupów Krakowski, gdzie Muzeum Narodowe w Kielcach udostępnia Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego. Nieopodal, w dawnym więzieniu, mieszczącym obecnie Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej znajduje się ekspozycja dotycząca Józefa Piłsudskiego i Legionów. Szlak prowadzi przez miasto i ma długość około 3 km - jest to trasa piesza.

Szlak Jana Piwnika Ponurego.

„W bohaterów prowadziłaś ślady, naród zwarty jak grupa szturmowa,

Aż spłynęłaś krwią na barykady, Armio Krajowa”.

Major Jan Piwnik ps. „Ponury” jest chyba najbardziej znanym polskim partyzantem z okresu II wojny światowej. Działał w kilku regionach kraju ale największą sławę zdobył na kielecczyźnie, będącej również jego ojczystą krainą. Początek szlaku wyznacza miejscowość

Janowice koło Nowej Słupi, gdzie stoi dom rodzinny Jana Piwnika. Po obejrzeniu Izby Pamięci, poświęconej legendzie polskiej partyzantki, udajemy się do Michniowa. Funkcjonuje tam Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej, którego powstanie miało upamiętnić pacyfikację mieszkańców wioski, jaka miała miejsce w czasie II wojny światowej. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i licznych działaczy, a później również przy wsparciu Instytutu Pamięci Narodowej Mauzoleum upamiętnia obecnie setki miejscowości, spacyfikowanych i eksterminowanych przez okupantów. Kolejnym punktem na trasie jest Wykus – polana „Ponurego” wraz z kapliczką upamiętniającą walki oddziałów AK z okupantem niemieckim. Jest ona położona w pobliżu innej polany, na której obozował Marian Langiewicz z powstańcami. Ostatnim punktem szlaku jest Wąchock, gdzie na rynku znajduje się pomnik majora „Ponurego”. Szlak zamyka grób Jana Piwnika w Opactwie Cystersów, gdzie spoczywają prochy bohaterskiego dowódcy. Na ogrodzeniu opactwa można obejrzeć tablice poświęcone najwybitniejszym żołnierzom Państwa Podziemnego. Długość trasy wynosi około 50 km. Można ją przemierzyć rowerem lub pieszo, jeśli zdecydujemy się na samochód, najlepiej skorzystać z pojazdu terenowego.

W latach II wojny światowej na Kielecczyźnie działało wiele oddziałów partyzanckich Armii Krajowej. Spośród nich można wymienić jednostki: „Ponurego-Nurta”, „Jędrusie”, „Szarego” czy „Barabasa”. Oddziały te weszły w 1944 roku w skład 2 Dywizji Piechoty Legionów AK i stoczyły wiele bitew z Niemcami, nigdy nie dając się pokonać. Przypominają o tym liczne rekonstrukcje historyczne walk, m.in. bitwy pod Szewcami koło Kielc. Należy w tym miejscu dodać, że w obliczu okupacji sowieckiej wielu żołnierzy Armii Krajowej kontynuowało walkę z nowym okupantem i polskimi władzami komunistycznymi. Do najgłośniejszych akcji z tego okresu należy rozbięcie w sierpniu 1945 roku przez oddział „Szarego” więzienia UB w Kielcach i uwolnienie ok. 400 aresztowanych w tym wielu członków AK. Aby bliżej poznać te dramatyczne wydarzenia należy koniecznie odwiedzić Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, założony w odrestaurowanym budynku więzienia i dokumentujący jego historię.

Zakończenie

Ochrona dziedzictwa kulturowego oraz promocja regionalnych walorów, stanowią ważny element działalności wielu organizacji społecznych i instytucji publicznych województwa świętokrzyskiego. Dzięki ich zaangażowaniu możemy na nowo odkrywać zapomniane i nie doceniane elementy życia poprzednich mieszkańców tych terenów. A są one istotne w skali nie tylko regionalnej, ale wchodzi również w zakres narracji odzwierciedlającej historię narodu i państwa polskiego. Warto bowiem pochylić się nad trudem naszych przodków, pieczołowicie zagospodarowujących dziewiczy teren i starających się okiełznać nieznane żywioły i przeciwności. Ich ciężka praca pozwoliła na dokonanie niezwykłych osiągnięć, z których korzystamy my - współcześni użytkownicy ich dziedzictwa. Zawieruchy historii mogły przesłaniać okresowo wgląd w niektóre wydarzenia, niemniej obowiązkiem każdego świadomego mieszkańca tej ziemi jest zadbanie o pamięć i dzieło tych, którzy swego czasu pracowali na rzecz potomnych.

Jednym z najmłodszych uczestników życia społeczności świętokrzyskiej jest Fundacja ENKOLPION Instytut Kultury Regionalnej i Dziedzictwa Narodowego. Założony w 2014 roku, realizuje konsekwentnie statutowe cele, obejmujące promowanie profesjonalnego zarządzania w obszarze kultury i dziedzictwa narodowego. Współpracując z innymi jednostkami, zajmującymi się analogicznymi zagadnieniami, Fundacja ma na celu promowanie dziedzictwa województwa świętokrzyskiego, ze szczególnym uwzględnieniem historii, tradycji i kultury. Prezentowany obecnie przewodnik, stanowi realizację statutowego celu, jakim jest upowszechnianie i promocja zasobów regionu świętokrzyskiego.

Mamy nadzieję, że zawarte w przewodniku propozycje przybliżą wyjątkowy charakter ziemi świętokrzyskiej. Głęboko wierzymy, że nasza praca przyniesie wymierne efekty w postaci zaangażowania kolejnych generacji i pokoleń w rozpowszechnianie i utrwalenie pa-

mięci o dziedzictwie, jakie pozostało po twórcach spuścizny tych terenów. Warto przy tym wspomnieć, iż niejednokrotnie były to dzieła kluczowe dla historii Polski. Utrwalone w architekturze, czy objęte miejscami pamięci powinny zawsze przypominać nam o oddaniu, z jakim działali nasi przodkowie.

Nie zapominajmy jednakże o potrzebach, które wynikają z dnia codziennego. O ile pamięć o historii powinna zajmować szczególne miejsce w naszych sercach, o tyle należy również zadbać o siły na zmaganie się z dzisiejszą rzeczywistością. Dlatego też, oprócz powrotów do historii gorąco zachęcamy do wykorzystania w celach rekreacyjnych wszelkich walorów, jakie dają naturalne uwarunkowania regionu.

Serdecznie zapraszamy!

Publikacja powstała w ramach projektu
„Perspektywy RSI Świętokrzyskie – IV etap” jest współfinansowany
przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Świętokrzyski
System Innowacji
Wielu ludzi - Wspólny cel



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

